

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222  
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## Marsz japończyków w głąb Chin

### Wojska mikada zbliżyły się do linii Pekin -- Kalgan Chińczycy cofnęli się wobec nowej ofensywy nieprzyjaciela

LONDYN, 18 grudnia. — Z Pekinu donoszą, iż mimo urzędowego zaprzeczenia japońskiego charge d'affaires, OFENZYWA JAPONSKA W PROWINCJI SZARBAB TRWA w dalszym ciągu. Według najnowszych wiadomości,

mości, kawalerja japońska, idąc z kierunku Dolonoru, PRZEKROCZYŁA LINIĘ WIELKIEGO MURU około Tuszikan, operując w kierunku miasta Lugmen, położonego pomiędzy Pekinem i Kalganem. Chiński gubernator prowincji Szarbab zażądał od ministra

wojny rządu centralnego telegraficzną instrukcję, donosząc równocześnie, że WOJSKA CHIŃSKIE COFNĘŁY SIĘ, celem uniknięcia nowego starcia z oddziałami japońskimi, które się już ZBLIŻYŁY DO LINJI

PEKIN - KALGAN. Według innych wiadomości otrzymanych przez rząd centralny, JAPONCZYCY ZAJĘLI już położone na północ-wschodzie od Kalganu strategicznie niezwykle ważne miejscowości Kuyan oraz Czieczeng.

„Niezawista“ Mongolia pod protektoratem LONDYN, 18 grudnia. — Z Pekinu donoszą, iż nowy rząd niezawisłej Wewnętrznej Mongolji wysłał swego delegata do Tokio, celem rozpoczęcia z rządem japońskim rokowań w sprawie przyjęcia przez Japonię protektoratu nad nowym państwem Mongolji Wewnętrznej.

## Dziś gorący dzień w sejmie Dyskusja nad budżetem min. spraw wewnętrznych Minister Pieracki obszernie odpowie na zarzuty opozycji

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje: Sejmowa komisja administracyjna przystąpiła wczoraj do rozpatrzenia wspólnego wniosku klubów narodowego i ludowego o unieważnienie wyborów gromadzkich. Referent poseł Wierczak (Kl. narod.) dowodził, że w 90 proc. gromad wyborów wogóle się nie odbyły, albowiem wysłannicy starostw, niestety, w wielu wypadkach nauczyciele, rozmaitemi sztuczkami doprowadzili do unieważnienia wszystkich innych list poza listą rządową. Dla poparcia tego twierdzenia przytoczył kilkadziesiąt przykładów. Unieważniano więc listy np. z powodu tego, że kandydatem była kobieta, gdy nie podano zawodu kandydata, gdy brakło drugiego imienia kandydata, gdy nie było rejentalnego potwierdzenia podpisów zgłaszających i t. d. Mówca zwrócił uwagę na późne ogłoszenie terminu wyborów, a były wypadki, że wprowadzono w błąd wyborców przez zmianę godziny wyborów. Zdaniem mówcy były fałszerstwa przy obliczeniach, wobec czego domagał się od rządu unieważnienia przeprowadzonych wyborów i rozpisanie ponownych. Pos. Wrona (Str. lud.) poparł stanowisko posła Wierczaka i przytoczył cały szereg przykładów. Zwycięstwo Bloku przy tych wyborach — mówił — nie jest zwycięstwem rządu, lecz zwycięstwem dotychczasowych sołtysów i wójtów oraz grubych materialnych interesów, różnych macherów samorządowych. Ten żywił będzie słu-

zył każdemu. Gdyby B. B. się zachwiał, będzie pierwszym, który wyrzuci swoich obecnych patronów. P. wiceminister spraw wewnętrznych, Korsak oświadczył, że na 30 tys. miejscowości, w których odbyły się wybory gromadzkie, 86 proc. nie wniosło sprzeciwu. Wpłynęły 3654 protesty, uchylono decyzją władz wybory w 466 miejscowościach a unieważnio

no w 190 miejscowościach. — Znaczna część protestów jest badana. Zapewnił, że wdroży śledztwo wszędzie tam, gdzie były nadużycia. skarży się na bojówki endeckie, zapowiadając wniesienie doniesień prokuratorskich przeciwko dziennikom, rzucającym oszczerstwa. Zdaniem p. ministra wybory dały naogół wynik kompromisowy. Wobec tego, że wnioski, dotyczące

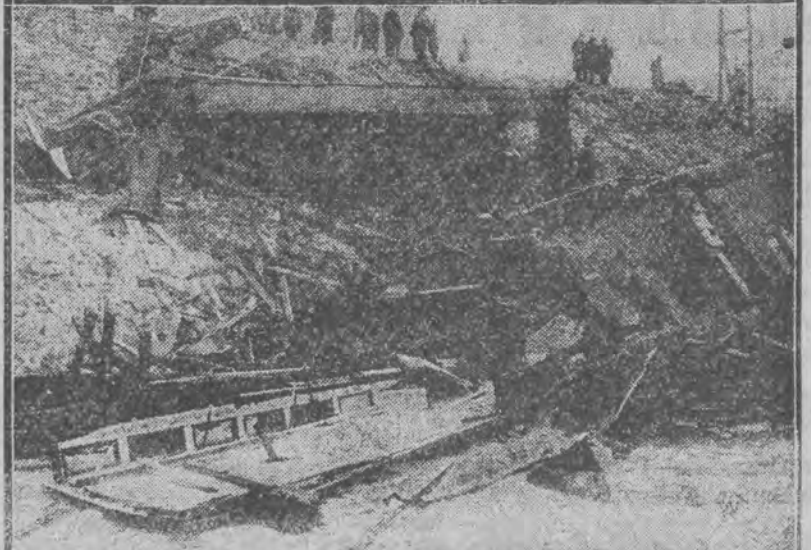
wyborów do rad gromadzkich odrzucono pos. Wierczak wrzucił się referatu na plenum. Referat ten przydzielono p. Długoszowi. (B. B.) \* Wczoraj w komisji budżetowej sejmowi toczyła się dyskusja nad budżetem min. rolnictwa; nie byłaby ona ciekawa, gdyby nie 3 ważne zagadnienia, które były dyskutowane, mianowicie sprawa gospodarki leśnej, sprawa handlu zbożem, sprawa oddłużenia; właśnie dlatego ściągnęła ona uwagę nietylko posłów chłopskich, ale i przedstawicieli miast.

była zapowiedź przewodniczącego komisji posła Byrki, iż dziś odbędzie się dyskusja na budżetem M. S. Wewn., która miała być rozpatrywana dopiero po świętach. Postanowienie to zaskoczyło opozycję, która się do dyskusji jeszcze należycie nie przygotowała. Tak więc dziś należy się spodziewać dnia najgorętszego, gdyż przedmiotem dyskusji będą wypadki ostatnich miesięcy w Małopolsce. Na ataki opozycji min. Pieracki zamierza jak najobszerniej odpowiedzieć.

### Miljon złotych odszkodowań domagają się rodziny ofiar katastrofy kolejowej w Poznaniu

Z Warszawy donoszą: Echo tragicznej katastrofy kolejowej w Poznaniu, która pociągnęła za sobą wiele ofiar zabitych i rannych, znajdują się na wokedach sądowych. Jak się dowiadujemy, kilku adwokatów otrzymało już pełnomocnictwa od rodzin 4-ch ofiar, pochodzących z Warszawy, celem pociągnięcia polskich kolei

państwowych do odpowiedzialności z żądaniem odszkodowania. Do powództwa adwokatów warszawskich mają się również dołączyć adwokaci poznańscy, celem przeprowadzenia akcji. Według przypuszczalnych obliczeń, powództwo rodzin po ofiarach katastrofy sięgać będzie około miliona złotych.



Miejsce strasznej katastrofy kolejowej, która wydarzyła się w piątek rano w Poznaniu. W katastrofie tej zginęło jak wiadomo kilka osób, kilkadziesiąt zaś odniosło rany i kontuzje.

Dyskusja toczyła się od godziny 10 rano z przerwą 3 godzinną aż do godziny 12 w nocy. Zasługuje na uwagę fakt, że znaczna część posłów klubu B. B. ostro krytykowała gospodarkę leśną, której bronił minister, i czyniła to znacznie ostrzej niż opozycja. Niespodzianką dla opozycji

była zapowiedź przewodniczącego komisji posła Byrki, iż dziś odbędzie się dyskusja na budżetem M. S. Wewn., która miała być rozpatrywana dopiero po świętach. Postanowienie to zaskoczyło opozycję, która się do dyskusji jeszcze należycie nie przygotowała. Tak więc dziś należy się spodziewać dnia najgorętszego, gdyż przedmiotem dyskusji będą wypadki ostatnich miesięcy w Małopolsce. Na ataki opozycji min. Pieracki zamierza jak najobszerniej odpowiedzieć.

### Samobójstwo urzędnika konsulatu polskiego w Lille

PARYŻ, 18.12. (PAT) — W dn. dzisiejszym popełnił samobójstwo urzędnik konsulatu Rzpłtej w Lille, 37-letni Władysław Grochowicz. Zmarły był wysoce cenionym pracownikiem. Brat też żywy

ucział w życiu miejscowej emigracji polskiej. Zagrożony gruźlicą, od dłuższego czasu popadł w neurastanie, która popchnęła go do rozpaczliwego kroku.

### Dyrektorowie zostaną za kraty Dalsze śledztwo w sprawie afery śląskiej

KATOWICE, 18 grudnia. — (Pat.) — Sąd okręgowy oddalił zażalenie szefa buchalterji „Wspólnoty Interesów“ Szczędrziny przeciwko jego aresztowaniu. Oddalone zostało również zażalenie przeciwko aresztowa-

niu członków dyrekcji górnośląskiego towarzystwa dla budowy przemysłowych Wido: Szczyrby i Jeziorowskiego. Prokuratura bada obecnie sprawę, współdziałania dyr. Jungelsa z wyżej wymienionymi oskarżonymi.

## Dyplomacja w wagonie sypialnym

Niemca dnia, aby prasa nie doniosła o podróży jednego czy kilku dyplomatów. Jedzie Paul Boncour do Warszawy, Benes bawi w Paryżu, Simon urządza pielgrzymkę do kilku stolic Europy, wysłannicy Hitlera znają już chyba na pamięć drogę z Berlina do Rzymu, nie mówiąc o zamorskich podróżach Litwinów. Dawniejsza metoda odbywania wielkich konferencji międzynarodowych została zastąpiona metodą podróżowania — może dla oszczędzenia większych kosztów, a może dla uniknięcia wielkiego blamażu.

Ci wszyscy podróżujący ministrowie z małymi wyjątkami, nie należą do najmłodszych rzeczników, a mimo to poddają się trudom podróżowania, co prawda w wygodnych warunkach. Co jest powodem, względnie co jako powód podają? Mówią, że rozmowa bezpośrednia między kierującymi mężami stanu wydaje korzystniejsze wyniki, aniżeli tłumne rozmowy przy zielonym stole, choćby z tej racji, że w ostatnim wypadku jest się pod kontrolą opinii publicznej, podczas gdy gabinety ministerjalne są zwykle dobrze chronione przed ciekawym.

Bądź co bądź po już dokonanych czekają nas jeszcze nowe podróże. Bo jedna rozmowa bezpośrednia pociąga za sobą drugą, mówi ambasador francuski z Hitlerem, musi pojechać do Paryża dla złożenia relacji swemu szefowi; mówi p. Litwinów z Hitlerem, pojechał do Warszawy na „audjencję” do Belwedera. Tak samo zda relację tngiel ski Simon całemu gabinetowi, a „szef sztabu” bojówek hitlerowskich Röhm swemu „Führerowi”.

Czy i co wynika z dotychczasowych rozmów i czego można się spodziewać po dalszych? Z westchnieniem stwierdza wielki organ angielski „Times” że z dotychczasowych rozmów okazuje się konieczność pozwolenia Niemcom na dobrojenie. Oto bajeżny skutek! Dlaczego konieczność? Niemcy, pisze „Times”, mają już obecnie bez pozwolenia i bez kontroli miljonową armię, lecz lepiej więc byłoby zalegalizować ten stan, ściągając ich do Genewy i tu zawrzeć konwencję o ogólne zmniejszenie zbrojeń. W Londynie nie wiedzą czy udają, że Hitler będzie tak głupi, aby mając zgodę na potrójną Reichswehrę i miljonową armię brnatną, w te pęły grał do Genewy i tam poddawał się operacji. To przecież proste szalenstwo wobec znanego i przez Hitlera nietajonego faktu, że chce on armii równej co najmniej francuskiej. Francja zaś broni się zmniejszeniu swej armii, jeżeli Niemcom pozwoli się na zwiększenie ich armii.

Sytuacja bez wyjścia tak dalece, że nawet najwymowniejszy podróżujący dyplomata nie potrafi przedstawić ją w innych barwach, niż ona jest w rzeczywistości. Ludy Europy przeboleją koszty, które te podróże pochłaniają, ale chleba z nich nie będzie. N.

# Uzbrojeni żołnierze niemieccy

## są na zasadzie umów transportowani przez polskie Pomorze

Propaganda niemiecka zamieszcza w prasie zarzuty co do rzekomych

trudności przy przewozach towarów tranzytem z Niemiec do Prus Wschodnich przez Polskę.

co do drogiej jakoby stawek przewozowych polskich, co do opóźnień w prowadzeniu pociągów tranzytowych przez teren polski i t. d.

Zarzuty te są niesłuszne. Ilość i rodzaj pociągów, kursujących w ruchu tranzytowym towarowym jest ustalany na specjalnych konferencjach rozkładów jazdy. Ilość tych pociągów tranzytowych jest zawsze tak znaczna, że

większa ich część nie bywa przez Niemcy wogóle wykorzystana.

W r. 1932 ustalono na życzenie rządu niemieckiego dla tego ruchu 84 pociągi towarowe i wojskowe na dobę, z czego kursowało stale 16 pociągów, a w r. 1933— 76 pociągów towarowych i wojskowych na dobę, z których kursuje stale 29. Jeśli się więc zważy znaczną ilość pociągów tranzytowych, wyznaczonych przez Polskę na życzenie Niemiec, to musi się dojść do przekonania, że nasza dobra wola idzie bardzo daleko, że potrzeby gospodarcze Prus Wschodnich są całkowicie pokryte i że chociaż potrzeby

nie wymagają wcale ustalania tak wielkiej ilości pociągów tranzytowych,

to ustalenie ich w tak znacznej ilości daje Niemcom możliwość przewozu jaknajwiększej ilości towarów i najbardziej dogodnymi pociągami. Udowodnienia te idą o wiele dalej, a niżeli zaleca traktat wersalski.

Należy wspomnieć tu i o transportach wojskowych. Dla transportów tych wyzna-

czają koleje polskie na życzenie kolei niemieckich kilka stałych tras pociągowych. Na r. 1933 wyznaczono cztery trasy na dobę. Dla ułatwienia w przeprowadzaniu tych transportów wojskowych utworzono przy dyrekcji kolejowej w Gdańsku t. zw. „Biuro łącznikowe”, w którym urzęduje stale wyższy oficer armii niemieckiej.

Komendantowi transportu wojskowego oddają koleje polskie każdorazowo do dyspozycji połączenia telegraficzne i telefoniczne, celem nawiązania kontaktu z biurem łącznikowym w dyrekcji.

Ma on pozbawiony prawo do posiadania własnego, a więc z niemieckich żołnierzy słożonego, konwoju, który w czasie pełnienia służby może być kompletnie uzbrojony, nawet podczas przejazdu przez teren Polski.

Tranzyt wojskowy jest zupełnie wolny od jakichkolwiek formalności celnych lub paszportowych. W razie potrzeby mogą transporty wojskowe na terenie polskim kompletować żywność, korzystać z urządzeń sanitarnych na stacjach i t. d.

Omawiając zagadnienie tranzytowego ruchu towarów niemieckich do Prus Wschodnich należy zaznaczyć, że Niemcy

ciągną z tego duże zyski. Co do opłat przewozowych bowiem, koleje niemieckie pobierają od klientów za przewozy tranzytowe łącznie z przewozem przez teren polski opłaty według stawek, obowiązujących na kolejach niemieckich, oddają zaś kolejom polskim za przelechaną przestrzeń polską (tranzytową) — po myśli art. 39 konwencji — udział z tych przewozów, niższe od miejscowych taryf wewnętrznych polskich, a przeważnie niższe od stawek, obowiązujących na kolejach niemieckich. Koleje polskie winny oddać do dyspozycji kolejom niemieckim stawki nie wyższe od swych wewnętrznych normalnych taryf wzgl. taryf tranzytowych w obszarze ich ważności. Jeśli więc koleje polskie ustanowiły taryfy ulgowe tranzytowe dla pewnych artykułów z obszarem ważności od punktów granicznych do punktów granicznych, to do przewozów tranzytowych niemieckich należy stosować w tych wypadkach te właśnie stawki ulgowe, a nie stawki normalnych taryf polskich. Taki jest zasadniczy sens artykułu 89 traktatu wersalskiego i 39 art. konwencji. Rząd polski zatem nie był niczem zobowiązany do udzielania dalszych i szerszych jeszcze ulg dla tranzytu niemieckiego.

a tembardziej do traktowania tych przewozów tranzytowych lepiej i korzystniej, aniżeli przewozy wewnętrzne swych własnych obywateli.

Koleje niemieckie nie zadawały się jednak temi ulgami i domagały się stale i natrączywie rozrzeszenia ich, względnie dalszego obniżenia stawek przewozowych polskich. Rząd polski idzie im i w tym wypadku na rękę i zgodził się w umowie warszawskiej z dnia 20 lutego 1932 r., by przewozom tranzytowym przyznawał za przestrzeń polską stawki całego szeregu ulgowych taryf wewnętrznych polskich.

Nowej tej taryfy ze względu na ich obszar ważności Polska, w myśl konwencji, nie jest obowiązana stosować przy tym ruchu, gdyż o ile ustanowienie taryf ulgowych wewnętrznych dyktowane jest względami społecznymi, gospodarczymi, handlowymi, przemysłowymi i t. d., to stosowanie tych taryf do przewozów tranzytowych niemieckich nie ma tego uzasadnienia.

Nie poprzestając na tem, rząd polski udziela Niemcom dalej jeszcze idących ulg i zezwała, by stawki tych, już tak bardzo obniżonych taryf ulgowych wewnętrznych, obniżyć w wielu wypadkach o 10 gr. za każde 100 kg., a w dalszym ciągu, by od tych minimalnych już stawek obliczać t. zw. „opłaty stacyjne”.

Następstwem tego ugodowego stanowiska rządu polskiego jest stały wzrost przewozów tranzytowych niemieckich, a temsamem wzrost i ożywienie ich środków przemysłowych i handlowych. Wedle urzędowej statystyki przewieziono w tym ruchu tranzytowym w r. 1926 — 3.160 tys. tonn, a w r. 1931, mimo, iż rok ten należał do najbardziej kryzysowych, ilość przewiezionych towarów osiągnęła cyfrę 5.600 tys. tonn.

Cały szereg takich, wyżej wyszczególnionych ulg daje w efekcie kolejom polskim duże straty, przysparza zaś zyski Niemcom i dopomaga im do bliźszej łączności kolejom. Prus Wschodnich z matczyną.

Co do zarzutu, jakoby towarowe pociągi tranzytowe doznawały opóźnień, należy stwierdzić, iż pociągi te nietylko przeprowadzane są przez teren Polski bez jakichkolwiek opóźnień, ale nawet w wypadkach, gdy pociągi te przychodzą już z Niemiec ze znacznym opóźnieniem, opóźnienia te powstają na terenie niemieckim,

nadrabia się na terenie polskim wzmoczoną szybkością i skróconymi postojami.

KŁ. B. D.

CUKIERKI „RAJSKIE” - HAZET są chlubą wytwórczości cukielniczej.

## Zgóra 65 milionów ludności liczą Niemcy

Ogólna liczba mieszkańców Rzeszy, na podstawie spisu ludności z czerwca r. b., wynosi 65.385.979 osób, czyli o 4,45% więcej niż w 1925 roku. Nadwyżka liczby kobiet nad męż-

czyznami nieco się zmniejszyła, wynosząc nadal około 2 milionów osób. Berlin liczył w dniu spisu 4.236.416 mieszkańców.

# ŚWIĄTECZNY NUMER „GŁOSU PORANNEGO”

Ukaże się w sobotę, dn. 23 b. m. w zwiększonym nakładzie

Ogromna poczytność naszego dziennika, wzrastająca z dnia na dzień — dzięki przeprowadzonym ostatnio ulepszeniom i reorganizacji techniczno-redakcyjnej — pozwala nam na wydanie numeru świątecznego w wyjątkowo pięknej szacie. Wiele ciekawego materiału redakcyjnego znakomitych p. br. bogaty i najaktualniejszy reportaż ilustracyjny z wiadomości z całego świata oraz szereg działów specjalnych — złożą się na całość o pierwszorzędnej wartości.

Numer ten o znacznie zwiększonej objętości

stanie się znakomitą lekturą świąteczną wszystkich naszych Czytelników — zatem przedstawić będzie także ogromną wartość jako

JEDYNY I NAJBARDZIEJ SKUTECZNY ŚRODEK REKLAMOWY.

Pomysłowo i przejrzyście ułożony dział ogłoszeniowy — spowoduje niezawodnie najszersze sfery kupieckie do skorzystania z okazji

## umiejętnego zareklamowania się!

Administracja (Piotrkowska 70) prosi o przyspieszenie swych zleceń ogłoszeniowych do numeru świątecznego.

## Grand-Kino

Gwóźdź sezonu

to film

## Pod Pręgiem

Nancy Carroll  
w rol. gł.

Nadprogram: Dodatek  
Paramountu i P. A. T.

## 100.000 więźniów politycznych w Niemczech

STRASBURG, 18.12. (PAT) — Dziennik socjalistyczny „Deutsche Freiheit”, ukazujący się w Saarbrücken opublikował artykuł p. t. „100.000 więźniów politycznych — 50.000 w obozach koncentracyjnych — 50.000 w więzieniach”, w którym podaje szereg szczegółowych wiadomości o sposobie traktowania więźniów politycznych w Niemczech.

## Katastrofa samochodu z hitlerowcami

BERLIN, 18.12. (PAT) — Samochód ciężarowy, wiozący członków narodo-socjalistycznego związku chłpackiego, uległ pod Freiburgiem katastrofie, przy czym jeden z jadących poniósł śmierć, a 13 uległo ciężkim obrażeniom.

## Strajk studentów obrońców „Żelaznej Gwardii”

BUKARESZA, 18.12. (PAT) — Studenci wszystkich uniwersytetów w Rumunii rozpoczęli ogólny strajk na znak protestu przeciwko aresztowaniu i uwięzieniu szeregu studentów, należących do Żelaznej Gwardii. Strajk ten ma trwać tak długo, aż aresztowani studenci nie zostaną zwolnieni.

## Faszyzacja Estonii uznana za sprzeczną z konstytucją

TALLIN, 18.12. (PAT) — Prezydium parlamentu, po rozpatrzeniu wniosku b. kombatanów, domagającego się energicznej walki z marksizmem i zlikwidowania partii socjalistycznej, postanowiło projekt ten umorzyć, jako sprzeczny z konstytucją. Decyzja ta jest bezapelacyjna.

## Wybory w Rumunii odbędą się jutro

BUKARESZA, 18.12. (PAT) — Dn. 20 grudnia odbędą się w całej Rumunii wybory do izby deputowanych. W wyborach biorą udział obywateli, którzy osiągnęli 21 lat życia. Kobiety nie głosują. Wybranych ma być, zgodnie z ordynacją wyborczą, 387 deputowanych. Do wyborów zgłoszono 16 list.

## Tragiczna śmierć boksera na ringu

BUDAPESZA, 18.12. (PAT) — Na Węgrzech w mieście Szegedzie w czasie zawodów bokserkich pomiędzy Szilagyim a Dornerem, ten ostatni otrzymawszy uderzenie w okolicę serca i zmarł na miejscu.

## Zdemolowanie redakcji dziennika hawańskiego

HAWANA, 18.12. (PAT) — Kilkutysięczny tłum zdemolował lokal redakcyjny dziennika „El Pals”, poczem podłożył ogień pod redakcję. Zdobyte lokalu dziennika poprzedziła regularna wymiana strzałów pomiędzy atakującym tłumem a personelem dziennika. Dwie osoby poniosły śmierć a kilka rany. Szkody wynoszą 200 tys. dolarów.

## 10 wyroków śmierci za napad na schronisko hitlerowskie

BERLIN, 18.12. (PAT) — Trybunał Rzeszy w Lipsku zatwierdził dziś 10 wyroków śmierci przeciwko oskarżonym o napad na schronisko hitlerowskie w Duesseldorfie.

# Wielkie mrozy we Francji

## Czy powrócą one również w nasze strony?

PARYŻ, 18.12. (PAT) — We Francji panują w dalszym ciągu ostre mrozy. W Paryżu notowano —9 stopni, w Clermont — Ferrand —26, w Charolles —31. Mrozy ogarnęły również południe Francji, w Lyonie n. p. temperatura spadła do —20 stopni.

## Dunaj zamrzł!

WIEN, 18.12. (Tel. wł.) — Silne mrozy skłóły lodową okorę Dunaju na odcinku między Oszową i Vidinem. Komunikacja na rzece ustala. — Rzeka zamrzła również pomiędzy Ruszuczkim a Giurgiu wskutek czego zamarła komunikacja między Bułgarią a Rumunją.

## Zawieje we Włoszech

RYM, 18.12. (Tel. wł.) — W północnych Włoszech szaleje gwałtowna śnieżnica, która w wielu miejscach uszkodziła

linje komunikacyjne. Na zachodniej Rivierze burza śnieżna wyrządziła olbrzymie straty, niszcząc ogrody warzywne i gaje mimosowe. W Ferrarze i Weronie śnieżnica doszła do rozmiarów nienotowanych od roku 1896.

## Śnieg w Hiszpanji

PARYŻ, 18.12. (Tel. wł.) — Donoszą z Madrytu, że w ciągu dnia wczorajszego gęsty śnieg pokrył białą powłoką całą niemal Hiszpanję. W Madrycie temperatura poważnie się obniżyła. Wiele wiosek w części Leon, wskutek zawiei śnieżnej, zostało odciętych od świata. — Wiele pociągów utknęło w śniegu. Z gór w doliny zaszły liczne stada wilków, które rzucają się na bydło, a nawet i na ludzi. Mrozy i śnieżnica srożą się również na wybrzeżu śródziemnomorskim i na wyspach Balearskich.

## Burza w kanale

LONDYN, 18.12. (Tel. wł.) — Burza, która od kilku dni sroży się nad kanałem La Manche, pochłonęła nowe ofiary w ludziach. Wzburzone morze wyrzuciło na skaliste wybrzeże Norfolku zwłoki czterech marynarzy, którzy należeli do załogi angielskiego transportowca „Blofeld”. Okręt ten według książek portowych, wyruszył w środę z Good i do tej chwili nie dał znaku życia. Załogę stanowiło 13 marynarzy, którzy prawdopodobnie utonęli.

## Tragedje morskie

LILLE, 18.12. (Pat.) — Panujące wiehry i burze spowodowały straszną tragedję morską pod Calais, gdzie statek pożarniczy „Dyck” zerwał się z kotwicy i po długiej walce z burzą rozbił się na wybrzeżu. Czterech marynarzy zostało zabitych na miejscu, a

trzech innych przewieziono w stanie ciężkim do szpitala. Teżoż samego dnia rybacki statek belgijski „Albert I” rozbił się na skałach pod Bray-Dunes. Załogę uratowano z wielkim trudem.

## Trzydniowy cyklon

PARYŻ, 18.12. (Pat.) — Z Pondichery (wyspa Reunion) donoszą, że w czasie szalejącego tam przez 3 dni cyklonu, straciło życie 20 osób. Szkody materialne są bardzo znaczne.

## Przewidywany przebieg pogody w Polsce

Wielkopolska, Polska środkowa, Wileńskie i Polesie: Chmurno i mglisto, miejscami przejaśnienia. Lekki mróz w Wileńskim i na Polesiu umiarkowany. Słabe wiatry północno-zachodnie.

Pozostałe dzielnice: Chmurno, miejscami mglisto z zanikającymi opadami. Umiarkowany mróz. Słabe wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

Po trzaskających mrozach nastąpiło ocieplenie.

PIM w chwili obecnej wstrzymuje się od ustalania jakichkolwiek horoskopów na dzień świąteczny, jednakże wszystkie wskazują na to, że polarne nie mały mrozy, które trapiły nas w ubiegłym tygodniu, na święta nie wrócą.

Według opinii fachowców pogoda świąteczna zapowiada się przy temperaturze bardzo łagodnej i opadach śnieżnych.

# Wojna o Chaco skończona!

## Poważny sukces Ligi Narodów

N JORK, 18.12. (PAT) — Z Montevideo donoszą, że Paragwaj wystał na konferencji panamerykańskiej z propozycją natychmiastowego zawieszenia broni w wojnie z Boliwią o Gran Chaco.

W kołach dobrze poinformowanych mówi się o tem, że rząd boliwijski zgodził się z żądaniami

rządu paragwajskiego opuszczenia i zdemilitaryzowania okręgu Chaco. Alia, prezydent Paragwaju, wysłał do prezydenta Urugwaju następującą depezę: „Wojna o Chaco jest skończona”.

MONTEVIDEO, 18.12. (Tel. wł.) — Zawarty pomiędzy Boliwią a Paragwajem rozejm jest bezsprzecz-

nie wielkim sukcesem ligi narodów. Wszelkie nieporozumienia pomiędzy temi dwoma państwami Ameryki południowej, a specjalnie stanowiące kłosec niezgody, Gran Chaco, mają być przedmiotem rozważań haskiego trybunału rozjemczego, do którego obie strony mają się zwrócić.

# Obcinał na zamówienia palce ubezpieczonym w tow. asekuracyjnych

## Dom ohydnie okaleczonych lokatorów

WARSZAWA, 18.12. — skowa otrzymała większą sumę. Krzyżewscy słyszeli, że pewnej nocy w pokoju Wrzaskowej rozlegał się okropny krzyk i uspokajania Wikła, a następnie kobieta z krwawiącą ręką poniegła do miejscowego felczera. Wikł nosił się także z planem ubezpieczenia 14-letniego syna Wrzaskowej, któremu uciął również obcięć palec za pewną sumę.

Najbardziej potworne były jednakże zabiegi, mające na celu nakłonienie murarza Krzyżewskiego, aby zgodził się na obcięcie palca. a wówczas wyda za niego swą kuzynkę.

Obetnę panu palec, dostaniesz pan pieniądze z ubezpieczenia i będziesz się mogli pobrać, mając zabezpieczoną przyszłość.

Krzyżewscy o wszystkim dali znać podejściu oraz towarzystwu ubezpieczenia „Przezorność”, które właśnie miało wypłacić Wrzaskowej 50.000 złotych.

Na przeszkodzie stało tylko orzeczenie lekarskie dr. Makowskiego, który był zdania, że prawdopodobnie chodzi o umyślnie okaleczenie. Ciekawa jest droga, jaką Wikł doszedł do majątku, kupienia sobie gruntu i wybudowania domu. Najpierw ubezpieczył się w „Poznańsk. Tow. Ubezpiecz.” i za obcięcie kawałka palca otrzy-

mał 10.800 złotych.

Później znów zaasekurował się w „Krak. Tow. Ubezpiecz. Wzajemny”. Podał się za zupełnie zdrowego i w rok później dekonal na sobie obcięcie dalszej części kciuka, otrzymując zato 15.255 zł.

Sledztwo w tej makabrycznej sprawie trwało przez dwa lata i doprowadziło wreszcie do posadzenia na ławie oskarżonych Zofji Wrzosek vel Szymańskiej (lat 45) oraz Bolesława Wikła (lat 39).

Oboje, oskarżeni o przemyślane oszustwa ubezpieczeniowe. Do winy nie przyznają się. Wrzaskowa twierdzi, że miała wypadek z palcem przy rąbaniu drzewa.

Tak samo dowodzi i Wikł. Zaprzecza aby obciął Wrzaskowej palec i by miał nakłaniać ją do zdołania na obcięcie palca 14-letniemu chłopcu oraz młodemu murarzowi Krzyżewskiemu.

Sprawa, jedyna w swoim rodzaju przed sądem warszawskim wzbudziła wielką sensację.

## Ludożerstwo w Rosji

### Miliony ludzi padło ofiarą śmierci głodowej

WIEN, 18.12. (PAT) — Międzynarodowa konferencja komitetów nieścienia pomocy głodnym w Rosji uchwaliła rezolucję, która na podstawie otrzymanych informacji twierdzi, że miliony ludzi w Rosji, a szczególnie na Ukrainie i na północnym Kaukazie, padły tego roku ofiarą śmierci głodowej, zanotowano przytem objawy tarzające tego rodzaju klęskom, jak n. p. ludożerstwo. Rezolucja

wyraża zapatrywanie, że zanosi się na dalszy wzrost klęski głodowej i apeluje do sumienia całego świata o zorganizowanie rozległej akcji ratunkowej. Gdyby relacje o strasznych skutkach głodu spotykały się z niedowierzaniem, to opinia świata — głosi rezolucja — znajdzie chyba sposób, aby przez swych powołanych przedstawicieli stwierdzić stan faktyczny.

## Proces pracowników fabryki wyrobów jedwabnych

MOSKWA, 18.12. (Pat) — Pociągnięto ostatnio do odpowiedzialności sądowej cały szereg dyrektorów fabryk i odpowiedzialnych inżynierów, a to w myśl opublikowanego ostatnio dekretu, karzącego więzieniem od 1 do 5 za wypuszczenie na rynek produkcji w niskim gatunku.

Niebawem odbyć się ma proces pracowników fabryki wyrobów jedwabnych w Moskwie.

## Maksymalna waga listów

Min. poczt i telegrafów wydało zarządzenie, w myśl którego z dn. 1 stycznia 1934 będzie można wysyłać listy w obrocie wewnętrznym do wagi 1 kilograma, zamiast do 500 gramów, jak było dotąd.

Opłata za listy miejscowe, wagi ponad 500 gramów będzie wynosić — 60 groszy, za zamiejscowe zaś — 1 zł. 20 gr.

## Węgiel polski dla kolei włoskich

Podpisany został w Rzymie przez przynależnych polskich kontraktów na dostawę węgla dla kolei państwowych włoskich. Kontrakt, opiewający na 1.600 tys. ton, ma być wykonany w ciągu 4 lat.

## Nominacja wojskowa

Zastępca dowódcy K. O. P. plk. dypl. Dżyzław Przyjałkowski mianowany został dowódcą piechoty dywizyjnej I-ej dywizji piechoty Legionów.

# Zabił żonę i dwie córki

### a sam popełnił samobójstwo, podpalając się naftą

RZESZÓW, 18 grudnia. — (Pat.) — We wsi Świleczy, oddalonej od Rzeszowa o 8 km rozegrała się dziś straszna tragedia. O godz. 5 rano mieszkańcy wsi zostali obudzeni łuną pożaru, wydobywającą się z domu Jana Gniewka, sprzedawcy w składzie kółka rolniczego. Po

wyłamaniu drzwi płonącego domu, które były zamknięte z zewnątrz, zauważono w izbie okrwawione ciała

żony Gniewka Katarzyny, leżącej z rozłupaną czaszką, oraz dwóch córek 8-letniej Hani i 3-letniej Stasi. Samego Jana Gniewka po długich dopiero poszukiwaniach

znaleziono nieżyjącego leżącego w sieni obok obory. Zarówno dzieci, jak i żona Gniewka miały na głowach ślady licznych uderzeń siekierą,

która leżała na podłodze. Pierwsze wyniki oraz sekcja zwłok zwłaszcza Gniewka, którego ciało było już

prawie zupełnie zweglone, nie zdołały ustalić przyczyn zagadkowej tragedii. Według zebranych dotychczas informacji, popełnione zostało

morderstwo rabunkowe, gdyż Gniewek miał podjąć w ostatnich dniach spadek w wysokości 200 dolarów,

a pieniędzy w domu żadnych nie znaleziono. Nie wykluczone jest też, że w przystępie jakiejś

nagłej depresji Gniewek pozabijał żonę i dzieci, a

samego popełnił samobójstwo, podpalając się naftą. Dochodzi nie niewątpliwie wyjaśni tę zagadkę.

## Wagon motorowy na linii Warszawa—Skierniewice

WARSZAWA, 18.12. (PAT) — Dziś na linii kolejowej Warszawa—Skierniewice oraz Warszawa—Grodzisk odbyła się próbna jazda włoskiego wagonu silnikowego firmy Fiat. Wagon ten odbywa podróż po państwach Europy w celach pokazowych. W dzisiejszej próbie wzięli udział przedstawiciele min. komunikacji z min. Bułkiewiczem na czele, ambasador włoski. Na niektórych odcinkach drogi wagon osiągnął szybkość 147 klm. na godz.

## Tydzień bojkotu Niemiec

### zorganizowany od 14 do 21 stycznia w Anglii

LONDYN, 18.12. (PAT) — Na zebraniu, urządzonego wczoraj przez żydowską radę reprezentacyjną dla bojkotu towarów niemieckich w Anglii postanowiono ogłosić specjalny tydzień bojkotowy, który odbędzie się od 14 do 21-go stycznia 1934 r. Tydzień bojkoto-

wy, urządzony będzie w całej W. Brytanii i przeprowadzony przez propagandę zbiorową za pomocą zebrań i pochodów, jak również przez propagandę indywidualną, drogą chodzenia od domu do domu i namawiania rodzin do niekupowania towarów niemieckich.

## Aresztowanie redaktora „Myśli Narodowej“

### „Myśli Narodowej“

Z Warszawy donoszą: Policja przeprowadziła nocą w Warszawie szereg rewizji w mieszkaniach prywatnych i aresztowała m. in. redaktora tygodnika „Myśl Narodowa”, p. Jana Rembelskiego, J. Madca, Olgierda Szpakowskiego, Tadeusza Chajęckiego i Zbigniewa Kunickiego.

Pozatem aresztowano studentów Bielińskiego, Skirgiełłę - Jacewicza, Lippomana oraz Tadeusza

Lukasiewicza. Pozatem aresztowano na ulicach kilkunastu akademików i kilku robotników.



ZWYCIEZYĆ GRUŻLIWIE, MOŻE TYLKO WSPÓLNY WYSIŁEK W CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA



## Kreuger skazany

### na 12 miesięcy ciężkich robót

SZTOKHOLM, 18 grudnia — (Pat.) — Sąd najwyższy skazał Torstena Kreugera, brata słynnego króla zapalczanego, na 12 miesięcy ciężkich robót za o-

szustwa i narażenie na straty w wysokości półtora miliona koron posiadaczy obligacji jednego z jego przedsiębiorstw.

## Lista nieplacących

### rat Pożyczki Narodowej

„Wieczór Warszawski“ donosi, że lokalne komitety pożyczki narodowej w Warszawie sporządzają listę osób, które nie uiściły jeszcze kolejnych rat pożyczki narodowej. Do tych osób wysłane będą przy-

pomnienia, że zaleganie spowoduje utratę prawa do wpłaconych już sum.

Podobno sporządzana lista zawiera sporo nazwisk. Szereg osób tłumaczy się, że wzmagający się kryzys przekreślił ich kalkulacje i dla tego nie mogą płacić dalszych rat pożyczki.

## Odznaczenie skrzypka

Znany skrzypek Szigeti został mianowany doktorem honorowym uniwersytetu Arcadia w Ameryce.

## ANDRZEJ MALRAUX

# Mord w Szanghaju

### Fragment z powieści „La condition humaine” \*)

21 marca 1927.

Odwunasta i pół w nocy Czy Tchen spróbuje podnieść zastaną muślinową? Czy oderwy poprzeczek muślin? Lek skrecał mu łeb, znał swą moc, ale w tej chwili zdolny był tylko myśleć o tem w ogłupieniu, zafascynowany ku pą białego muślinu, który spływał z sufitu na ciało mniej widoczne niż cień i z którego wysuwała się noga wpół przechylona we śnie, żywa mimo wszystko — mięso ludzkie. Światło dochodziło do pobliskiego drapacza; wielki czworobok bladej elektryczności, pokreślony sztabami ramy okiennej, z których jedna przecinała łóżko tuż nad zwisającą nogą, jak gdyby poto, aby uwydatnić jej objętość i żywość. Cztery albo pięć klaksonów zgrzytało naraz. Bić, bić wrogów, którzy się bronią, wrogów czuwających o za ułga!

Fala hałasu opadła: napełnia zator samochodów (były jeszcze zatory samochodów tam, w świetle ludzi...). I znów ujrzał się wobec wielkiej rozchwianej plamy muślinu i czworoboku światła, nieruchomych wprost nocy, kiedy, zdawało się, czas przestał istnieć.

Powtarzał sobie, że ten człowiek musi umrzeć. Bezmyślnie: bo wiedział, że zabije. By

\*) Drukujemy dzisiaj wyjątek z dzieła tegorocznego laureata nagrody Goncourtów, która to rzecz z powodu nawału materiału bieżącego nie mogła być umieszczona we wczorajszym nrze „Głosu Porannego“.

ło mu wszystko jedno — schwyłają go, czy nie, stracą go, czy nie. Nic nie istniało, prócz tej nogi, tego człowieka, którego musiał porazić tak, aby nie pozwolił mu się bronić, bo gdyby się bronił, wołałby o pomoc.

Tchen odkrywał w sobie, z uczuciem omdlenia, nie bojowego, a, za jakiego się miał, lecz ofiarownika. Składającego ofiary nietylko bogom, których sam sobie obrał; pod jego ofiarą na ołtarzu rewolucji zbierał cały świat głębi, obok którego ta noc, zmiażdżona trwoga, była jeno jasnością.

„Zamordować, to nietylko zabić, niestety...“

Jego wahające się ręce ścisnęły w kieszeniach — prawa złożoną brzytwę, lewa — krótki pugił. Wsuwał je jak najgłębiej, jak gdyby za mało mu było mocy, aby ukroczyć swe gesty. Brzytwą była pewniejszą. Tchen czuł jednak, że nigdy nie mógłby jej użyć, mniejsza odręzę budził w nim pugił. Wypuścił z ręki brzytwę, której grzbiet wrzynał mu się w ściśnięte palce; pugił leżał w kieszeni nagi, bez pochwy. Wziął go w prawą rękę, lewą przyciskając do wełny swego swetra. Uniósł lekko prawe ramię, oszołomiony ciszą, która go otaczała ciągle, jak gdyby ruch jego powinien był rozpetać jakiś hałaśliwy spadek. Ale nie, nie działał się nic: działać musiał on.

Ta noga żyła, jak uśpione zwierzę. Czy była to ludzka kończyna? „Dostaje obłędu?“. Trzeba było obejrzeć to ciało, obejrzeć tę głowę; poto nale-

żało wejść w smugę światła i rzucić na łóżko swój krepy cień. Jaki jest opór ciała? Tchen wbił sobie konwulsyjnie pugił w lewe ramię. Ból (nie zdawał sobie już sprawy, że to jego ramię), myśl o mecie, jakiejby nie uniknął, gdyby śpiący się zbudził, ulżyły mu na sekundę: lepszą była męka, niż ta atmosfera obłędu. Zbliżył się. Tak, był to ten człowiek, którego widział dwie godziny przedtem, w pełnym świetle. Noga, która dotykała niemal spodni Tchena, obróciła się nagle jak klucz i powróciła do swej dawnej pozycji. Wzliżliwe, że śpiący czuł jakąś obecność, ale niedość, aby się obudzić... Tchen drgnął: jakiś owad łaził mu po skórze... Nie: była to krew z jego lewej ręki, płynąca ciurkiem. I ciągle tu uczucie choroby morskiej.

Jeden jedyny ruch, a człowiek przestanie żyć. Zabliż go — to nie; dotknąć go — to było niemożliwe. A trzeba było uderzyć z nieomylną precyzją. Śpiący, który leżał naważnack w środku łóżka, po europejsku, miał na sobie tylko krótkie kalesony, jednakże pod jego tłustą skórą żebra nie były widoczne. Znakiem orientacyjnym dla Tchena były sutki. Wiedział, jak trudno jest zadać cios z góry na dół. Trzymał więc pugił z wymierzoną już klingą, ale lewa pierś śpiącego była od niego dalej; musiałby uderzyć, uderzył przez siatkę zastony, wyciągając rękę, ruchem zakrzywionym jak swing. Obrócił klingę, nadając jej pozycję poziomą. Dotknąć tego nieruchomego ciała było równie trudno, jak uderzyć trupa, może dla tych samych powodów.

Jak gdyby spowodowane tą myślą o trupie, rozległo się rżenie. Tchen nie mógł się już nawet cofnąć, bo nogi i rę-

ce obmiękły mu zupełnie. Ale rżenie stało się miarowe: śpiący nie rżuł, lecz chrapał. Stał się znowu żywy, dosięgalny; w tej samej chwili Tchen poczuł się okpiony. Ciało lekkim ruchem obsunęło się na prawo. Czyżby się budził? Tchen zatrzymał go ciosu zdolnym przebić deskę i szorstki rozdartego muślinu zmieszczzał się z głuchym koskietem. Wrażliwy aż do ostrza kługi, uczył, jak ciało poddaje się ku niemu, podrzucane przez metałowy materac. Wyprężył zaciekle rękę, aby je przytrzymał: nogi śpiący się ku piersi, niby pociągnięte za sznurki, potem odprężyły się nagle. Trzeba było uderzyć jeszcze raz, ale jak wyciągnąć pugił? Ciało ciągle leżało na boku, niepewnie, i Tchen, mimo, że przeszywał go skurcz, miał wrażenie, że przyczepił je do łóżka swą kółką bronią, na którą wapięwał całym swym ciężarem.

Przez wiek dziurę w zastonie widział dobrze swą ofiarę, powieki rozwarły się — oczy dążyły się jeszcze obudzić — oczy były białe. Krew zaczęła tryskać ponad pugił, krew czarna w tem nieprawdziwym świetle. Ciało ciągle gotowało się w prawo, lub w lewo odnajdywało jeszcze życie we własnym ciężarze. Tchen nie mógł puścić pugiła. Przez brzoń, jego zdrtętwiałą rękę, obolałe ramię, między innymi a nim powstawał tok, który sięgał do jego piersi, jego konwulsyjnego serca, jedynej rzecz, która ruszała się w tym pokoju.

Zastygł w bezruchu. Krew, która ciągle spływała po jego lewym ramieniu, wydawała mu się krwią leżącego. Nabral pewności, że człowiek ten już nie żyje, chociaż nie zewnętrznie o tem nie świadczyło. Przytrzymał go ciągle na

boku, ledwo śmiejąc oddech w pustce pokoju, w świetle zamarłem i mętne. Nic nie wskazywało tutaj na walkę, ani nawet ozdarcie mięśniu, który zdawał się teraz podzielony na dwie rozsolony: była tylko cisza i miażdżące odurzenie, w którym tonął, odcięty od świata ludzi żyjących, przykuty do swojej broni. Jego palce zwierzały się coraz bardziej, ale mięśnie ramienia rozpręgały się i cała ręka zaczynała drępać jak struna. Nie był to strach, było to przerażenie okrutne i urocyste, którego nie zaznał od lat swego dzieciństwa: był sam na sam ze śmiercią, sam w miejscu bez ludzi, przylotyczny grozą i smakiem krwi naraz.

Zdołał jednak otworzyć rękę. Ciało z wolna przechyliło się na brzuch. Na prześcieradle była się rozpląwać ciemna plama, rozrastająca się jak tawa istota. I obok niej, rosła jak ona, okazał się cień dwunastu szpiczastych uszu.

Drzwi były daleko, bliższy był balkon, ale mrok szedł wlaśnie od strony balkonu. Tchen, mimo, że nie wierzył w ducha, zniemochłomiał, niezdolny się obrócić. Nagle drgnął: miącznienie kota. Odważył się spojrzeć: rynnastkowy kot wiał oknem na swych głuchych łapach, patrząc weń uporczywie. W miarę, jak posuwał się cień kota, zapamiętała wsłębłość ogarnęła Tchena i to nietylce przeciw zwierzęciu samemu, ale przeciw jego obecności. Nic żywego nie powinno było się zakraść do nieludzkich reguł, w których rzucony był Tchen: to, co widziało, jak pracował nożem, przeskądzało mu wrócić między ludzi. Otworzył brzytwę, zrobił krok naprzód: kot uciekł przez balkon. Tchen chcąc go dogonić, znalazł się nagle w obliczu Shanghaju.

## Zgon gen. Potiorek odpowiedzialnego za zamach w Sarajewie

WIEDEN, 18.12. (PAT) — W Celowcu (Klagenfurt) zmarł dziś w wieku lat 81 emerytowany feldmarszałek cesarskiej armii austriackiej Oskar Potiorek.  
Zmarły słynny był z tego, iż w 1914 roku, jako szef rządu Bośni i Hercegowiny, oskarżony był przez koła wiedeńskie o przyczynienie się z powodu swego niedbalstwa do udania się zamachu na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Sarajewie. Na początku wielkiej wojny Potiorek dowodził armią bałkańską, lecz poniósł szereg porażek. W 1914 r. został dymisjonowany, gdyż wykazywał poważne zaburzenia umysłowe.

## Dziennik sprzedany za 6 milionów dolarów

NOWY JORK, 18.12. (PAT) — Najstarszy dziennik nowojorski „New York Evening Post”, założony w r. 1801, sprzedany został przez obecnych właścicieli, grupę Curtisa — Martin, Dawidowi Sternowi, właścicielowi dziennika „The Philadelphia Inquirer”. „New York Evening Post”, założony przez Aleksandra Hamiltona, aż do ostatnich czasów służył interesom stronnictwa republikańskiego. Nowy właściciel, p. Stern, jest demokracją i gorliwym zwolennikiem Roosevelta.  
Jak słychać, dziennik ten został sprzedany za sumę około sześciu milionów dolarów.

## Bankructwo słynnej firmy wydawniczej

TURYŃ, 18.12. (PAT) — Wielką sensację w kręgach kulturalnych wywołała wiadomość o bankructwie znanej firmy wydawniczej Fratelli Boccia w Turynie, założonej w 1775 r., a więc najstarszej we Włoszech. Sytuacja finansowa firmy w aktywach ma 1.140 tys. lirów w postaci wartości książek i pozostałych w magazynie, a w pasywach 1.100.000 lirów.

## Archiwum anarcho- chistów wykryto w Saragossie

PARYŻ, 17. 12. (PAT). Z Saragossy donoszą, że policja tamtejsza wykryła archiwum komitego narodowej kontroli pracy. Znalezione dokumenty wykazują, że ruch rewolucyjny kierowany był przez anarcho-syndykalistów. Znalezione listy osób zamieszanych w tym ruchu, w związku z czym dokonano licznych aresztowań.

# Umundurowani robotnicy Radość pod przymusem i strycek za strejk

Już sama nazwa wskazuje, że narodowy socjalizm niemiecki ma w swoim programie nie tylko urzeczywistnienie wszystkich marzeń o wielkości i potędze narodu niemieckiego, ale także taką jego reorganizację socjalną, aby ustalała walkę klas, aby znikły przeciwieństwa interesów bogatych i ubogich, posiadających i nie posiadających, pracujących i wynajmujących tę pracę.

Okazuje się, że te wszystkie trudności socjalne nowoczesnych społeczeństw, nad którymi głowili się i głowią najteższe ludzkie umysły, wobec których cofały się bezsilnie najlepsze i najnamadrzejsze rządy, narodowy socjalizm rzekomo przewycięża i usuwa poprostu bawiąc się, tak szybko i łatwo, jakgdyby to wszystko, co o tych trudnościach dotąd gadano, było tylko i wyłącznie liberalno-socjalistycznym i żydowskim wymysłem.

Oto dyktator „frontu robotniczego” słynny Ley skasował poprostu wszystkie organizacje zawodowe robotnicze,

jako gniazda socjalizmu, bunty i demoralizacji narodowej. Robotnicy, pozbawieni swolich organizacji, nie mają się gdzie schodzić i nad sprawami swojemi radzić. Czyż zaś może być lepszy sposób na ból zęba np. jak przestać o nim myśleć i wogóle go zauważać. Robotnicy zgębnieni terorem i rzucając na pastwę kryzysu, ustawieni w jednym szeregu „Arbeitsfrontu”, nie mają poprostu możliwości naradzenia się nad swojemi sprawami i formułowania wspólnego jakiegokolwiek nowego żądania. W niezliczonych mowach Leya można znaleźć nieprzebrany skarbiec „myśli”, z których czerpie ten genialny w swojej prostocie reformator. Oto w jednej ze swoich mów powiada on poprostu: „Ty robotniku, ty urzędniku i ty przedsiębiorco podajcie sobie ręce, bo od dzisiaj jesteście wszyscy razem jedno ciało. Wprawdzie są jeszcze tu i ówdzie różne „Schweinehund”, ale ja ich już prędko wytepię i przekonam was wszystkich, że tylko honor i cześć są nie targi i strejki dają chleb. Maszerujcie wszyscy zgodnie dla Niemiec, dla waszego honoru, za waszą krew i za ojczyznę!”

Aby zaś robotnicy także i p skończonej dniówce nie mieli sposobności do rozmyślenia nad swoim położeniem i wynajmującymi z niego boleściami, pieczołowity Ley wymyślił dla nich organizację przymusowych rozrywek.

On jest autorem dekretu o t. zw. „Kraft durch Freude” — siła przez radość. W myśl tego dekretu każdy robotnik po ukończeniu swej dziennej pracy w fabryce ma odtąd poddawać się operacji państwowego i przymusowego napełniania go radością. Jest to naśladowanie słynnego mussolinowskiego „Dopolavoro”, czyli potworzonych przez faszyzm organizacji, w których robotnicy po pracy znajdują już to rozrywkę, już to naukę. Tylko, gdy we Włoszech organizacja ta po zostawia jednak robotnikowi pewną swobodę korzystania z jej dobrodziejstw lub zgola ich bezkarnego unikania, w Niemczech Hitlera jest to wesołość i rozrywka przymusowa i odbywana na komendę przeróżnych „Führerów”.

W wykonaniu tego dekretu powstały już przy wszystkich fabrykach osobne organizacje dla dostarczania tej „siły przez radość”. Na czele każdej organizacji stoi osobny mianowany przez władze wyższe „Führer” wraz ze swoim nieodstępnym zastępcą i kilkoma pomocnikami. Wszyscy naturalnie pobierają wcale — sute pensje miesięczne ze składek ściąganych przymusowo z samych robotników. W ten prosty sposób system hitlerowski powiększył koryto dla dalszych sto tysięcy swoich świń.

W zamian za to robotnicy mają nietylko możliwość, ale obowiązek surowo egzekwowany słuchania przez radio niezliczonych mów głównego wodza i mnóstwa mniejszych wodzów, słuchają wykładów o ojczyźnie, o geniuszu i posłannictwie boskiem Hitlera, komentują poszczególne stroniczki jego „Mein Kampfu”, przedewszystkiem zaś wysłuchują nieskończonych tyrad na temat ojczyzny i „zdrady”, którą wobec niej popełniali liberalowie, demokraci, marksisci no i oczywiście żydzi, zarówno niemieccy, jak z całej reszły świata. Ciągłe festyny, marsze parady, a także ćwiczenia wojskowe stanowią konieczne uzupełnienie tego programu „radości”, z której ma rodzić się „siła”.

Dekret powyższy przed kilku dniami uzupełniony został nowym, nakazującym robotnikom przywdziewać na uroczyste i radosne okoliczności jednolite ubranie: błękitna kurтка o dwóch rzędach guzików, takżej pantalonny, biała koszula z kołnierzykiem i czarny krawat. Na głowie płaska czapka i błękitna z daszkiem i białą odznaką frontu pracy; na nogach czarne buty.

Oczywiście cały ten „radosny” mundur muszą sobie robotnicy sprawić za własne pieniądze. Fabrykanci mogą im conajwyżej udzielić w tym celu kredytu z zarobków, potem ściąganego. Obliczają, że umundurowanie takie wszystkich dzisiaj zatrudnionych robotników

będzie kosztowało ćwierć miljaru marek, które z chudych sakiewek robotniczych pójdą na ożywienie przemysłu tekstylnego i handlu....

I co, czy to nie geniusze ten Ley i jego wódz Hitler? Za jednym zamachem dokonali wszystkiego i robotników ucieszyli przedsiębiorców zadowolili i jeszcze wielkim gałęziom przemysłu i handlu dostarczyli nowego zarobku.

W tak doskonałym stanie rzeczy wszelki protest, narzekanie, tańka czy inna zмова, lub zgola odmówienie pracy i strejk, lub chociażby tylko bierny opór byłoby naturalnie tylko objawami „warcholstwa i dzikiej anarchii”, która powinna być nielitościwie tępiąca. To też teraz właśnie główny organ urzędowy niemieckiego ministerstwa sprawiedliwości „Die deutsche Justiz” ogłasza nowy dekret, zabraniający raz na zawsze wszelkich strejków z jakiegokolwiek powodów i w jakiegokolwiek celach. Każdy strejk bez względu na jego motyw jest uznany za... zdradę stanu, którą kodeks rozbudzonych Niemiec karze śmiercią przez powieszenie.

Odtąd zatem każdy robotnik który będzie strejkował, lub innych do strejkowania namawiał, ryzykuje, że będzie postawiony przed sąd za zdradę stanu i... powieszony.

Jak widzimy, rozwiązanie kwestji socjalnej już naprawdę ostateczne, radykalne i nieodwołalne. Coprawda przy budowie świątyń i piramid egipskich starzy faraonowie rozwiązywali kwestje społeczne za pewne bardzo podobnymi środkami, ale czyż odwieczność

tych metod przemawia przeciw ich słuszności?

W całym ustawodawstwie robotniczym rządu Hitlera mamy zatem całkiem wyraźne dążenia do powrotu, jeżeli nie wręcz do niewolnictwa, to w każdym razie do pańszczyzny,

która zostaje przeniesiona z ziemi i pracy rolnej na fabryki ze wszystkim, co do niej należy — więc z przykuciem do pracy, z minimalną płacą za tę pracę a nawet z obowiązkiem upijania się na swój własny koszt wprawdzie, ale z gorzelnianą paną...

Proletariat fabryczny liczy w Niemczech około piętnastu milionów pracujących.

Razem z rodzinami jest to dużo więcej niż połowa całej ludności państwa niemieckiego. Powstaje pytanie, jak długo i z jakim skutkiem będzie mógł narodowy socjalizm w ten sposób rządzić tą masą i urabiać ją na miarę, pozbawioną woli i myśli.

Według dotychczasowych pojęć było to uważane za niemożliwe. Ale co warte są wszystkie dotychczasowe pojęcia i co właściwie jest jeszcze niemożliwym po tem wszystkim, co się już okazało możliwym? S. W.

## Bunin w Niemczech

BERLIN, 18.12. (PAT) — Tegoroczny laureat literackiej nagrody Nobla Iwan Bunin w drodze powrotnej ze Sztokholmu do Francji zatrzymał się w Niemczech, gdzie odwiedził swego rodaka, prof. Stepunina.

## Odczyt radiowe

# Ameryka się „zamoczyła” Zniesienie prohibicji złagodziło obyczaje ludzkiego Sama

Dnia 5 grudnia r. b. zakończyła swój żywot poprawka konstytucyjna, która 14 lat temu wniósła prohibicję w życie Ameryki. Zniesiono prohibicję, która wywalała przed wrót w polityczno-społecznych stosunkach kraju i dlatego alkoholizm stał się zagadnieniem konstytucyjnym.

14 lat temu pito w Ameryce dużo, za gotówkę, na kredyt, na raty. Istniała niezliczona ilość barów w każdej dzielnicy, na każdym rogu. Przepijali pieniądze wszyscy, prze myśl alkoholowy był jednym z najlepiej prosperujących, a szynkarz człowiekiem poważanym i cenionym. Nie wszyscy jednak byli dobrze usposobieni do alkoholizmu. Przeciwnie — było nawet dużo wrogów, którzy się organizowali i łączyli w klubach i ligach.

Wzrastającej opinji przeciwko alkoholowej pomagały matki i żony pijących mężczyzn oraz rosnąca prosperita. W okresie mechanizacji pracy potrzebny był robotnik o zdrowych nerwach, aby mógł precyzyjnie wykonywać swój zawód. Głos „suchych” stał się silniejszy, aż doprowadził do prohibicji i ro drakońskich przepisów nawet przeciwko picciu piwa.

Temniemniej jednak konsumcja alkoholu nie została zabita. Wprawdzie znikły dawne bary i jawność picia, ale zato zaczęły się złote czasy dla gangsterów. Miliony, które dawniej szły do tysięcy kieszeni, wędrowały obecnie do kieszeni jednostek.

Państwo walczy z przemysłkami i przemysłnictwem, ale obywatel w tej sprawie nie przychodzi mu z pomocą. Tymczasem czasy znowu uległy zmianie; przyszedł kryzys, który w ostateczności zabił prohibicję. Rozwinęły się nowe perspektywy dla społeczeństwa. Nastąpiło już ożywienie w przemyśle piwnym winnym i wódczanym. 600 tysięcy ludzi ma stałe zajęcie, a rolnicy znajdują zbyt dla pszenicy.

Zniesienie prohibicji zmieniło na wet zewnętrzne oblicze społeczeństwa. Pijaństwo przestało być jedyną rozrywką. Odżyła dobra kuchnia, w restauracjach można przesiadywać i popijać dobre wino i wódki przy dźwiękach dobrej przyjemnej muzyki. Nie trzeba się upijać hałaśliwą muzyką jazzową. Choć brzmi to paradoksalnie — trzeba powiedzieć, że zniesienie prohibicji złagodzi obyczaje amerykańskie, a więc sprawia to, czego nie zdołali osiągnąć wrogowie alkoholu.

W rubryce feljetonów aktualnych odczyt treści powyższej, wygłoszony przez Jerzego Szapiro, był jednym z bardziej interesujących pod względem ujęcia tematu, pogłębienia go i opracowania.

„Feljetyony aktualne”, w których poruszane są sprawy z rozmaitych dziedzin naszego życia społecznego — to dział w programie Polskiego Radja, który zasługuje na baczną uwagę i uznanie słuchacza. (7)

Wkrótce **HRABIA ZAROW**

wg. powieści  
**Richarda Cornella**  
p. t.  
**„Niebezpieczna gra”**

W rolach głównych:  
**Robert Armstrong**  
**Fay Wray**

reżyser twórcą  
**King Konga**  
**B. Schoedsacuz**



### Wielka polityka



— Nasz interes ruszyłby, gdy byśmy mieli dyktatora?  
 — Pan jest narodowym socjalistą?  
 — Jestem fabrykantem kolorowych koszul.

### Wiadomości bieżące

**NOCNE DYŻURY APTEK.** — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki. Suke. K. Leinweba (Pl. Wolności 2); Suke. J. Hartmana (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perelman (Cegielniana 32); J. Cymera (Wólczańska 37); Suke F. Wójcickiego (Napiéckowskiego 27).

**MAGISTRAT ROZDA ODZIEŻ BIEDNEJ DZIAMIE.** — Zarząd w Łodzi, śpiesząc z pomocą ubogiej dziamie szkół powszechnych, nie porzeka na przeprowadzonej dotychczas akcji dożywiania, lecz przystępuje obecnie do rozdawnictwa odzieży najuboższym dzieciom, uczęszczającym do wspomnianych wyżej szkół.

Biorąc pod uwagę ograniczone środki materialne, pozostające do dyspozycji władz miejskich, zarząd w Łodzi rozda pokątną ilość odzieży na ogólną sumę 16.000 zł.

W związku z tem wydział opieki społecznej przystępuje do organizacji rozdawnictwa i gromadzenia odzieży dla najuboższej dziamy.

**KOMISJA DLA ZAKUPU KSIĄŻEK.** — Na mocy decyzji komisarzy rządowego m. Łodzi została powołana do życia komisja do spraw zakupu książek dla dzieci i młodzieży oraz dla wypożyczalni książek dla dorosłych.

Do komisji tej weszli pp. naczelnik wydziału oświaty i kultury, Waltratus, prof. Z. Hajkowski i kierownik miejskiej biblioteki publicznej, Augustyniak.

**CHOROBY ZAKAŻNE.** — W czasie od 10 do 16 b. m. zgłoszona do wydziału zdrowotności publicznej zarządu m. Łodzi 87 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, a mianowicie: 14 — duru brzusznego, 14 — płonica, 23 — błonica, 22 — odry, 4 — róży, 7 — krztuśca, 3 — gorączki pologowej.

**PAŃSTWO POKRYWA KOSZTA SĄDOWE.** — Ministerstwo sprawiedliwości wydało okólnik w sprawie opłacania przez skarb państwa kosztów sądowych za ubogich wierzycieli. Tymczasowo pokrywane będą przez skarb państwa wydatki gotówkowe, które ponosić muszą komornicy, celem wykonania czynności egzekucyjnych na korzyść osób, objętych prawem ubożych, przyznaniem przez sądy.

**WIECZERA WIGILIJNA W SZPI TALACH.** — W wigiliję świąt Bożego Narodzenia, t. j. w sobotę, dnia 23 b. m. we wszystkich szpitalach miejskich odbędzie się tradycyjna wieczerza wigilijna dla chorych i dla personelu szpitalnego.

# Co podarować na gwiazdkę?

## Nigdy jeszcze nie można było kupować tak tanio, jak obecnie

Każda kobieta i każde dziecko przynajmniej, że gwiazdka bez podarunków, przestaje wogóle być gwiazdką. Ale — z ręką na sercu — i my mężczyźni cieszymy się również, gdy ktoś o nas pamięta i chętnie przyjmujemy prezenty gwiazdkowe. Mimo kryzysu zapominać nie wolno, że gwiazdka jest w pierwszym rzędzie wielkim świętem wzajemnego obdarowywania się. I pamiętać należy, że przed świętami wszyscy bez wyjątku należymy do tej wielkiej armii czyniących prezenty. W tych szeregach jedynie nie mogą stać bezrobotni, pokrzywdzeni przez los, którzy nie z własnej winy stracili pracę i zarobek. O tych biedakach w pierwszym rzędzie winniśmy pamiętać i dopomóc im oraz ich rodzinom w okresie gwiazdkowym bardziej niż kiedykolwiek.

Nikt nie ma dzisiaj za dużo pieniędzy. Dlatego rozważając kwestję: co podarować na gwiazdkę? — każdy głęboko zastanowi się nad tem, co kupić i gdzie kupić. Gdzie kupić? Na to pytanie najłatwiej odpowiedzieć. Najlepiej i najtaniej kupuje się tylko w renomowanych firmach, których spotykamy mnóstwo w dziale ogłoszeniowym naszego pisma. Trudniej już odpowiedzieć na pytanie: Co kupić? Co tu wybrać?

Niestychany brak gotówki w ostatnich miesiącach ma także swoją i dobrą stronę. Przemysł i handel bowiem z powodu zmniejszenia się sily kupna, musi przeprowadzić jak najtańszą kalkulację a przytem dostarczać towar dobrej tylko jakości. Kupujący dzisiaj bardzo kry-

tycznie ocenia towar i wie, czego może żądać za ciężko zapracowane pieniądze. Stwierdzić należy, że i kupiectwo nasze zorientowało się szybko i nastawiło się odpowiednio, tak, że nigdy jeszcze nie można było tak tanio i dobrze robić zakupów, jak obecnie. W ten sposób pieniądź, za który zakupujemy towar, wydaje się być dość dobrze ulokowany.

Ale ostatecznie — co kupić? Okna wystawowe tak bardzo zapelnione są przeróżnymi artykułami, że doprawdy trudny jest wybór. Nasamprzód:

### JAKI PODARUNEK CZYNI SIĘ PANU?

W pierwszym rzędzie do tej kategorii podarunków należą krawaty, koszule, szale, chusteczki, a przede wszystkim „zabawki” jak wieczne pióro, ołówek, notesik, kalendarz, zapalniczka itp. Te przedmioty codziennego użytku utrzymują miłe wspomnienie dla fundatorki. Również podarunki jak portfel, lub portmonetka, piękna papierośnica, lampa na stół lub

serja pięknych książek nie pozwolą zbyt szybko zapomnieć o „niej”. A teraz

### CO PODAROWAĆ KOBIECIE?

To już kwestja znacznie drażliwsza i niewątpliwie trudniejsza do rozwiązania. Nasuwa się przy tej okazji znany dowcip, według którego ekspedjentka zapytuje się pewnego pana, czyniącego zakupy gwiazdkowe: „Czy życzy pan sobie coś lepszego czy coś dla żony?” Proszę się nie śmiać! Dowcip ten bowiem dzisiaj jest już przysłowiowy.

Przyznać trzeba, że mężczyzna jest stworzenie bardzo niezaradnym i dlatego — ach, jak często — w okresie przedgwiazdkowym kobiety oświadczają: „Daj mi lepiej pieniądze, ja sama coś za nie kupię”. Błada jednak temu, kto przy puszcza, że temsamem sprawa podarunku gwiazdkowego dla żony byłaby załatwiona.

Kobieta pragnie ponadto jeszcze być „obdarowana”. Oczekuje z całą pewnością, że mąż zrobi jej także jeszcze — niespodzianki. A jakże! Takie niespodzianki, na które

składają się przeróżne prezenty. Jak wielką jest ilość przedmiotów, których pragnie każda kobieta. Jak wielki wybór: torebek, pńczochy, perfumy, kosmetyka, ozdoby na biżuterja, książki. Wszystkie pragną podarunków gwiazdkowych jak najwięcej...

### A teraz najważniejsze:

### CO PODAROWAĆ DZIECIOM?

I zgóry apel: pamiętajmy o wszystkich dzieciach a szczególnie o dzieciach najbiedniejszych w tych świętach Bożego Narodzenia, które w pierwszym rzędzie dla kochanej dziamy mają być prawdziwą radością. Już kilka tygodni przed gwiazdką przenika duszę dziecka dreszczyk emocji i gorące oczekiwanie daru gwiazdkowego. Dziecku nie można sprawić zawodu. Czy przyglądaliście się już kiedyś tym błyszczącym ocetom, czy usłyszeliście ową wielką radość, która wybuchła na wielek podarunków gwiazdkowych? Tak, dla tej dziamy gwiazdka największe posiada znaczenie.

A przecież mamy tyle przeróżnych możliwości obdarowywania dzieci! Coprawda wybór stosownego podarunku dla dziecka nie jest rzeczą łatwą. Najlepiej zrobimy, gdy uwzględnimy jego specjalne życzenie, wówczas radość jest tem większa. Dowiedzmy się więc, czego sobie życzy i postarajmy się spełnić jego życzenie.

Pamiętajmy o tych maleństwach pamiętajmy na gwiazdkę o podarunkach, które powiększają radość.

PRACOWNIA UBIORÓW DLA DZIECI I PODŁOTKÓW p. f. „FILLETTE” WÓLCZAŃSKA 97 — I-SZE PIĘTRO — wykonywa zamówienia z materiałów własnych i powierzonych ELEGANCKO I TANIO

## Kto traci prawo do skróconej służby wojskowej

Kuratorjum okręgu szkolnego przesłało dyrekcjom gimnazjów i kierownikom szkół średnich okólnik w sprawie utraty prawa do skróconej służby wojskowej, zawierającej przepisy i zarządzenia ministra spraw wojskowych.

W myśl tego wyjaśnienia poborowi (ochotnicy) z cenzusem naukowym, którzy zostali sądownie skazani za przestępstwa wyszczególnione w art. 56, 103 — 108, ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej tracą prawo do skróconej służby wojskowej i podlegają wcieleniu do szeregów w najbliższym terminie wcielenia poborowych bez cenzusu.

Jeżeli łącznie ze skazaniem nastąpiło zawieszenie wykonania kary na mocy art. 61 K. K.

z 1932 roku, utrata prawa do skróconej służby wojskowej trwa, dopóki czasokres zawieszenia wykonania kary nie upłynie. Wcielenie takiego poborowego przed upływem terminu zawieszenia kary wyklucza raz na zawsze możliwość odzyskania utraconego prawa do skróconej służby wojskowej.

O ile termin zawieszenia wykonania kary upływa przed wcieleniem poborowego do szeregów, prawo do skróconej służby wojskowej zostaje mu przywrócone, jednakże poborowi ci nie mogą już brać udziału w kursach (szkołach) kształcących oficerów rezerwy, gdyż działanie przestępne nie zostało wymazane przez zawieszenie kary. (a)

## Pomoc dla rolnictwa

### Konferencja w urzędzie wojewódzkim

W dniu wczorajszym odbyła się w gmachu urzędu wojewódzkiego pod przewodnictwem wojewody łódzkiego, Aleksandra Hauke Nowaka konferencja przewodniczących powiatowych urzędów rolniczych, prezesów okręgowych towarzystw, organizacji i kółek rolniczych oraz kierowników powiatowych biur dla spraw finansowo-rolnych. Konferencja poświęcona była sprawie aktualnych zagadnień natury finansowo-rolnej z dziedziny akcji oddłużeniowej w rolnictwie. W obradach wzięli również udział wicewojewoda Potocki oraz delegaci biura do spraw finansowo-rolnych pp. J. Żukotyński i dyr. Rusnek.

wojewoda wskazał na olbrzymią rolę urzędów rolniczych, które mają za zadanie nieść pomoc rolnictwu przez obniżenie oprocentowania.

Po dalszych referatach, przemawiał jeszcze dyr. Banku Gospodarstwa Krajowego w Łodzi, p. Greger, omawiając cele powołanego do życia przez rząd Banku Akceptacyjnego.

Po wyczerpującej dyskusji p. wojewoda zamknął konferencję, apelując do zebranych, by rozpoczęli propagandę akcji oddłużenia rolnictwa.

Konferencję zajął p. wojewoda Hauke - Nowak, wygłaszając dłuższy referat na temat akcji oddłużeniowej, będącej jednym z punktów programu ekonomicznego rządu. P.

Nie odwiedzajcie chorych na tyfus brzuszny, gdyż tyfus jest chorobą zaraźliwą

## Dzisiaj sklepy otwarte do godziny 9-ej wiecz.

Min. spraw wewn. po porozumieniu się z min. opieki społecznej zarządziło, że w czasie od dziś, dn. 18 do do 22 b. m. włącznie sklepy mogą być otwarte codziennie do godziny 21-ej.

## Ulgowe rozmowy telefoniczne

W okresie świąt Bożego Narodzenia od dn. 23 do 26 grudnia, dalej dnia 31 grudnia i 1-go stycznia 1934 r. ministerstwo poczt i telegrafów wprowadza ulgowe rozmowy telefoniczne celem składania życzeń tą drogą. Korzystać one będą z 40 proc. ulgi, jaka stosowana jest w godzinach od 9-ej wieczór do 8-ej rano w stosunku do taryfy normalnej.

Ostatnie 2 dni CASINO Sylvia Sidney Jennie Gerhardt Nadprogram: MECZ POLSKA-NIEMCY

PALACE Dziś i dni następnych! Początek o g. 4-ej Kobieta-Orchidea Nadprogram: Mecz dźwiękowy POLSKA-NIEMCY.

## Najlepsza gwiazdka

Do licznych kłopotów, których nam nie szczędzą czasy dzisiejsze, w okresie Bożego Narodzenia przybija jeszcze jeden i to wcale nie najmniejszy: co i jak ofiarować na gwiazdkę swoim najbliższym, lub tym, czyje względy chciałoby się pozyskać.

Jeżeli kto — jak to mówią — chce się wykreślić sianem, to rozwiązanie zadania ma bardzo łatwe: ofiarując perfumy, kwiaty lub cukierki, a uczyni zadość tradycji i pozbędzie się trosk. Wprawdzie obdarowany, albo częściej obdarowana nie wie co z tym fantem zrobić, zwłaszcza, gdy większa liczba przyjaciół uraczy ją w ten sposób, ale przyznać trzeba, że wykombinowanie takiego upominku nie wymaga wielkiego wysiłku myślowego.

Czy jednak w tak ciężkich czasach nie należałoby się zastanowić, ażeby pogodzić ultime cum duce — piękne z pożytecznym i składać swój dowód w pamięci w sposób, który osobie obdarowanej nietylko sprawi przyjemność, ale przyniesie jej może prawdziwą korzyść, a nawet w pewnych warunkach — szczęście?

Nie każdemu można ofiarować coś z garderoby, nie każdego też stać na to, by występować z takimi prezentami, jak samochód, biżuterja itd. Ale, jakkolwiek się u nas nie przelewa, jest jeszcze wielu takich, którzy mogą sobie pozwolić na kupno losu loteryjnego, lub choćby jego ćwiartki i na ofiarowanie go osobie wybranej.

Kto wie, może w tym właśnie to sie tkwi „lut szczęścia” tak niezbędny do zrobienia fortuny? Ktoż zarezyć może, iż nie na ten akurat los padnie wygrana główna? A przecież zbliża się właśnie IV klasa loterii, więc gra idzie już o miljon. Jakżeż wdzięczna będzie nam osoba, której ten los ofiarowaliśmy.

Niech więc każdy, kto zamierza nabyć podarek świąteczny pamięta:

Najlepsza „gwiazdka” jest los Loterii Państwowej

# Sentencja wyroku

będzie ogłaszana niezwłocznie po wysłuchaniu stron

W dniu wczorajszym kancelaria prezesa sądu okręgowego w Łodzi otrzymała zarządzenie z ministerstwa sprawiedliwości w sprawie odraczenia w postępowaniu karnym wydania sentencji wyroku.

W myśl wskazani tego zarządzenia, sądy czynią bardzo często użytek z przepisów art. 367 KPK., odraczając wydanie sentencji wyroku w sprawach nie wymagających tego albo na termin ponad trzech dni.

Praktyka ta niezgodna jest

z przepisami prawa i potrzebami wymiaru sprawiedliwości. Narada, głosowanie, spisywanie sentencji wyroku i jej ogłoszenie następować powinny niezwłocznie po wysłuchaniu stron. Wymaga tego zarówno wzgląd na interes stron, jak i na interes samego wymiaru sprawiedliwości, który wymaga, aby sędziowie mieli świeżo w pamięci przebieg rozprawy i nie ulegali innym wrażeniom, mogącym zatrzeć wspomnienie z rozprawy.

Przepis art. 367 K. P. K. po zwalający na odroczenie wydania sentencji wyroku na wyżej na trzy dni, jest przepisem wyjątkowym, stworzonym jedynie dla spraw zawikłanych i rozległych, w których spisania obszernej sentencji wymaga dłuższego czasu. (p)

## Tomaszów

WĘGIEL DLA NAJBIEDNIEJSZYCH.

Na apel skierowany do społeczeństwa tomaszowskiego by najbiedniejszą ludność żydowską Tomaszowa zaopatrzyć na zimę w węgiel pierwszy pośpieszył z pomocą znany tu przemysłowiec Salomon Bornsztajn, ofiarując na ten cel bezpłatnie jeden wagon węgla, a więc sto korcy.

ROBOTNICZY TFSJ DLA NAJBIEDNIEJSZYCH.

Pragnąc pośpieszyć z pomocą najbiedniejszym robotnikom Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu drogą dobrowolnych składek zebrał kwotę 505,32 zł., przekazując ją komitetowi pomocy najbiedniejszym na urządzenie świąt Bożego Narodzenia. Sądźmy, że piękny czyn robotników Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu znajdzie naśladowców.

KRADZIEŻ OZDÓB CHOINKOWYCH.

Nocy wczorajszej nieznanymi sprawcy skradli Iekowi Mikronowi (Stolarska 5) z komórki skrzynię ozdób choinkowych, wartości 100 złotych.

OSOBISTE

Stanowisko powiatowego lekarza weterynarii objął dr. weterynarii Wesołski i rozpoczął już urządowanie.

# 30 członków „Propagitu”

Likwidacja sekcji propagandowej K. P. P.

Od pewnego czasu władze śledcze naszego miasta zwróciły baczną uwagę na działalność niektórych osób, co do których istniało podejrzenie, iż prowadzą robotę antypaństwową. Zarządzone obserwacje doprowadziły do ostatecznej likwidacji zakonspirowanego gniazda komunistycznego, w skład którego wchodził wybitniejszy działacz komunistyczny.

W czasie wspomnianych obserwacji nad poszczególnymi członkami komunistycznej organizacji, ustalono, że trudnią się oni wyłącznie sprawami propagandowo - agitacyjnymi, tworząc na terenie naszego miasta tak zwany „Propagitu”.

Wobec takiego stanu rzeczy, władze śledcze przystąpiły do likwidacji „Propagitu” w Łodzi i zatrzymały 30 osób. Rewizja przeprowadzona u zatrzymanych dała nadszpiegowane wy-

niki, albowiem w rękach władz śledczych znalazło się kilka tysięcy broszur, większa ilość materiałów, oraz setki różnego rodzaju listów, okólników, manuskryptów i t. p., które świadczą, że akcja była prowadzona na bardzo szeroka skalę i od dłuższego czasu.

Dalsze dochodzenie trwa. Na zwiska aresztowanych ze względu na prowadzone śledztwo, trzymane są w jaknajściślejszej tajemnicy. (a)

## NOWELA UNILOWSKIEGO PRZEZ RADJO

Autor „Wspólnego pokoju” Zbigniew Unilowski wydał obecnie książkę pt. „Człowiek w oknie”. Jedną z tego zbioru nowel poznają słuchacze dzisiaj w przerwie operki koło godz. 21.00. Będzie to „Dobrodziejstwo Cson-Tena”, historia fantastyczna o człowieku, który wziął cienie. (r)

Dzisiaj, o godz. 12 w poł., jako w rocznicę śmierci

B. P.

# Doktora Karola Poznańskiego

odbędzie się w synagodze szpitalnej nabożeństwo żałobne, na które zaprasza krewnych i znajomych

Zarząd Szpitala Starozakonnych fundacji małż. Poznańskich w Łodzi

# Drugie rozdawnictwo odzieży

uciekinierom hitlerowskim w lokalu „Głosu Porannego”

W niedzielę przed południem w lokalu redakcji „Głosu Porannego” odbyło się poraz drugie rozdawnictwo odzieży uciekinierom hitlerowskim w Łodzi, w obecności zaproszonych pań, przedstawicieli komitetu pomocy uciekinierom, oraz członków naszej redakcji.

Liczna ilość przybyłych po odzież uchodźców niemieckich wykazała niezbicie, że akcja prowadzona przez „Głos Poranny” jest zupełnie na czasie. — Ofiary systemu hitlerowskiego które znalazły się na bruku łódzkim bez pracy i chleba, cierpią dotkliwie z powodu bra-

ku ciepłej odzieży, tak bardzo potrzebnej w czasie obecnej zimy. To też para butów, czy palto, lub odzież była dla każdego z nich prawdziwym dobrodziejstwem.

Ogółem zgłosiło się w niedzielę kilkadziesiąt osób. Każdy ze zgłaszających się otrzymał paczkę odzieży i ciepłej bielizny. —

Niestety nie byliśmy w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb uciekinierów. Okazało się że wielu uciekinierom potrzebne są palta, a stosunkowo wielki zapas zaofiarowanej przez naszych Czytelników bielizny ciepłej, zwłaszcza męskiej, okazał się niedostateczny.

Naogół jednak zgłaszający się otrzymali wiele bardzo pożytecznych rzeczy dla siebie i rodzin, dziękując za nie gorąco naszym Czytelnikom - ofiarodawcom.

W ogłoszonej przez nas w ubiegłym tygodniu liście ofiarodawców pominięto przez niedopatrzenie nazwiska pp. Przygórskiej i p. Wołkowicza (ul. Główna 47).

# Jednodniowy strejk protestacyjny

przeciwko pogorszeniu ustawodawstwa socjalnego

W lokalu klasowych związków zawodowych odbyło się zebranie wszystkich delegatów fabrycznych oraz przedstawicieli zarządów związków, wchodzących w skład okręgowej komisji. Na zebranie to, poświęcone omówieniu znowelizowanych ustaw socjalnych przybył do Łodzi przewodniczący centralnej komisji zw. zawodowych, poseł Kwapiński, który wygłosił referat o sytuacji politycznej i gospodarczej, po czym zreferował nowe ustawy, wchodzące w życie w dniu 1 stycznia 1934 roku.

Po referacie i dyskusji, zebrani powzięli szereg rezolucji protestacyjnych, sprzeciwiających się przedłużeniu tygodnia

pracy do 48 godzin, skasowaniu sobót angielskich i obniżeniu wynagrodzeń za urlopy, pogarszających położenie mas pracujących.

Uchwalono również wzywać robotników do opuszczania fabryk w dniu sobotnie już po 6 godzinach pracy, oraz wezwano okręgową komisję do opracowania planu akcji protestacyjnej i ogłoszenia w porozumieniu z innymi organizacjami robotniczymi, jednodniowego strajku protestacyjnego we wszystkich przemysłach w Łodzi.

## Wiec robotniczy w sali Filharmonji

W niedzielę, dnia 17 b. m. o godz. 10 ej rano odbył się w wypełnionej po brzegi sali filharmonji wielki wiec robotniczy, zorganizowany przez Polską Partję Socjalistyczną i Okręgową komisję związków zawodowych.

Na wiecu wygłosili przemówienia: Dr. Alfred Krieger (z Warszawy), b. redaktor „Przeglądu Ubezpieczeń Społecznych, Antoni Szczerkowski, poseł na sejm oraz Edmund Chodyński, przewodniczący Okr. kom. rob. PPS.

Mówcy, nawiązując do obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju, wskazali na ciężkie położenie klasy robotniczej w okresie szalejącego kryzysu oraz omówili mające wejść w życie z dniem 1 stycznia 1934 roku nowe ustawy o czasie pracy, urlopiach i kasach chorych, niosące klasie robotniczej nowe ciężary w postaci zwiększe-

nia ilości godzin pracy, świadczeń i t. p.

Pod przemówieniami, wysłuchanych w powadze i spokoju, przerywanych licznymi oklaskami i okrzykami, będącymi wyrazem solidarności z organizatorami wiecu, przyjęto jednomyślnie zgłoszoną rezolucję, poczem o godz. 1-szej po poł. wiec został rozwiązany odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

Wiec zgromadził zgórą 1500 osób, przeważnie robotników fabrycznych.

# 7 architektów łódzkich

chce bezinteresownie opracować szkic domu im. marszałka Piłsudskiego

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie sekcji budowlanej komitetu budowy domu im. marszałka Piłsudskiego w Łodzi przy udziale pos. Józefa Wolczyńskiego. Na posiedzeniu ukonstytuowało się prezydium sekcji w składzie następującym: prezes — St. Nowakowski, wiceprezes — dr. St. Chomicz, skarbnik — St. Mackiewicz, sekretarz — inż. J. Fuks, członkowie — starosta Fr. Denys, H.

Piątkowski, mjr. T. Marzalek i Wł. Grabowski.

Konitet otrzymał listy od szeregu architektów, którzy wyrazili gotowość złożenia bezinteresownie szkiców. M. in. pisma także nadesłali architekci: Derkowski, Kężuński, Kaban, Lisowski, Łęczycki, Malik i Rozentel. Architekci ci uznali za wskazane dopuścić do tej pracy także innych architektów.

# Zderzenie karawanu z autem

Szofer stracił panowanie nad samochodem

W dniu wczorajszym na ulicy Zgierskiej 164, miało miejsce zderzenie samochodu ciężarowego z karawanem, należącym do przedsiębiorcy Jakuba Fajfra.

Gdy karawan, wracający z emmentarza znalazł się przed wymienionym domem od strony Łodzi nadjechał samochód PZ. 48821, prowadzony przez szofera Mikołaja Nowaka z osady Kokoszki, województwa poznańskiego.

Szofer czy to pod wpływem zdenerwowania czy też z innych nie ustalonych przyczyn stracił panowanie nad kierownicą i w pełnym pedzie wpadł na karawan, który został rozbity. Konie zostały rów-

nież ranne. Straty obliczono na 1000 zł.

Szofera Nowaka policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

# 1 za 10 groszy

można otrzymać POŻYTECZNĄ KSIĄŻKĘ w Księgarni Łódzkiej „Czytaj” (właśc. Kazimierz Pawlak) ul. Prez. Narutowicza 2.

STOWARZYSZENIE B. WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH.

Koło w Łodzi, Piotrkowska 240, zawiadamia, iż rozpoczął rejestrację członków stowarzyszenia, która trwać będzie do dnia 15 stycznia 1934 r. Członkowie nieprzejęstrowani do wymienionego terminu, zostaną automatycznie skreśleni z listy członków.



Brodniewicz

Smosarska

Samborski

w filmie!!

Prokurator Alicja Horn

**SALA FILHARMONJI**  
Tel. 213-84.

**Dzisiaj**

o godz. 9-ej wiecz.  
jedyny koncert  
Józef

**KOŁODNY**

W programie:  
Pieśni ludowe, nastrojowe  
i humorystyczne  
Biletu od 75 groszy sprzedaje  
Kasa Filharmoniji.

**TEATR I MUZYKA**

**TEATR MIEJSKI**  
Dzisiaj „Stefek”.  
Jutro „Dzika pszczoła”.  
**TEATR POPULARNY**  
Dzisiaj o godz. 8.15 wiecz. „Spadkobierca”.

**KWARTETY POLSKIE**

Ośmy koncert cykliczny poświęcony muzyce niepodległej Polski, który nadany będzie dzisiaj o godz. 16.55 obejmować będzie muzykę kameralną, a mianowicie kwartety Piotra Perkowski, Witolda Maszewskiego. Utwory te będą wykonane przez kwartet smyczkowy w składzie M. Fliederbaum, Jakub Surowicz, Paweł Gilzburg i Bolesław Ginzburg. (r)

**„MŁODOCIANY KRÓL”**

Dzisiaj rozgłoszenie Polskiego Radja nadawać będą o godz. 20.00 melodynją i zabawną operetkę E. Kalmana pt. „Młodociany król”, należąca do wcześniejszego okresu tego znakomitego kompozytora operetkowego. W rolach głównych wystąpią Sława Orłowska, Tola Mankiewiczówna, Witold Zdzitowiecki, Kazimierz Worch, Zygmunt Tokarski, Tadeusz Zakrzewski, Wojciech Ruszkowski. Operetkę reżyseruje W. Zdzitowiecki. Całość prowadzi St. Nawrot. (r)

**Zgon „Popielki”**

Zmarła w Warszawie jedna z najpopularniejszych i najwybitniejszych przed 40 — 50 latami artystek b. teatru „Rozmaitości” Romana Popiel - Świącka.  
Mało kto z żyjących ludzi pamięta popularną i uwielbianą kiedyś przez publiczność teatralną „Popielkę”, która na pierwszej scenie warszawskiej zbierała kwiaty, holdy i okłaski obok Rakiewiczowej, Ludowej, Ładnowskiego, Rapackiego, Szymanowskiego, Wojdałowicza i Bolesława Leszczyńskiego.  
Romana Popiel - Świącka umarła w 84 roku życia.

**Czerwone niedźwiedzie i pomidorowe żyrandole**

Cierpliwość i tolerancja widza kinowego wyczerpują się całkowicie podczas demonstrowania aktualji z przed roku i niesmacznej pstrokaczny reklamowej

Publiczność kinowa, megaca służyć za wzór angielskiej cierpliwości, jest jednak wystawiana zbyt często na próby, przechodzące wszelkie granice. Wiemy dobrze do jakiej przesady doprowadzają wytwórnie filmowe reklamę wszystkiego, co dotyczy obrazu. Zanim rozpocznie się film, musimy się zapoznać z setkami rozmaitych nazwisk,

które nie nam nie mówią i jedynie czas zabierają. Kto robił zdjęcia, kto projektował dekoracje, a kto kostjomy, kto udźwiękował, na jakiej aparaturze, jaka firma wyprodukowała film dany w Europie, jaka w Polsce, gdzie posiada filje (dokładny spis adresów, nieomal z numerami telefonów) Tę część każdego filmu powinien demonstrować codziennie właściciel w nocy, lub przedpołudniem.

dla siebie i swego dyrektora zakupu. Na to jednak niema rady, bowiem w tej postaci film udźwiękowiony już przychodzi i nie może być obcięty.

Drugą bolączką, na którą już niejednokrotnie zwracano uwagę, są **polskie nadprogramy.**

Nieciekawe zdjęcia, fatalnie zmontowane, jakichś walcowników stali, czy zmuszających murów nie mówiących zabytków. Czasami, dla odmiany, również nieciekawie zdjęta i zmontowana uroczystość obchodowa, zawsze jednakowa, nudna, mechaniczna. Szczególnie nieznośne jest spóźnienie, z jakim te dodatki są demonstrowane.

**W trzaskającej mroź grudniowy widzimy zdjęcia z wiosennych powodzi,**

albo fragmenty wyścigów konnych w upalny dzień lipcowy. Tygodnik Paramount, czy Foxa, daje zdjęcia z przed dwóch tygodni z najdalszych zakątków Europy, a nawet z Ameryki, a polskie aktualja dzieli od chwili wydarzenia do chwili demonstracji okres co najmniej półroczny. To jest naprawdę niedopuszczalne. Niwiadomo, czy winne są dyrekcje kin, czy też opieszałość producentów tych dodatków, ale faktem jest, że

to musi ulec zmianie.  
Byłem niedawno świadkiem, jak w jednym z kin, gdy zaczęto demonstrować taki dodatek z przed... dwóch lat, publiczność, oburzona do głębi, urządziła kocią muzykę, która trwała dopóty, aż nie przzerwano wyświetlania tych „aktualności”. Podobno polski, czy naukowy dodatek zmniejsza wymiar podatku widowskiego i dlatego stanowi nie-

odłączną część każdego programu. W ten sposób popiera się, zresztą słusznie, produkcję krajową. Ale trzeba to jakoś połączyć z zainteresowaniem publiczności, a przynajmniej ze stopniem jej cierpliwości.

Jednak **najokropniejszą częścią programu kinowego są t. zw. reklamy świetlne.**

Przedewszystkiem razi w nich zupełny brak smaku i estetyki. Jakaś pstrokaczna kolorów najjaśniejszych, z której nie absolutnie nie pozostaje ani na siatkówce, ani w pamięci widzów. Publiczność niecierpliwi się, puka laskami i parasolkami, nie patrząc zupełnie na

**SZCZAWNICKA M. GDALENA**  
leczy choroby żołądka.

**Nowy sposób bojkotu**

Każdy szanujący się człowiek, jeśli na coś kupić wchodzi do sklepu, żąda potrzebnego towaru i jeśli mu on odpowiada, bierze go, jeśli nie, odchodzi. Tak robi każdy człowiek. Antysemicka „Zielona Wstążka” rozrzuca ulotkę, w której takie daje „koleżankom i kolegom” wskazówki:

„Idziemy tłumnie do sklepów, zachowujemy się spokojnie, każemy sobie pokazywać towar, oglądamy go godzinę — potem mówimy, że towar nam się nie podoba i wychodzimy bez kupna. Właściciel kupujących nie dopuszczamy przez to i t. d. wedle znanej śpiewki”.

Wstęp do tych wskazówek podłaży jest odpowiednio demagogicznym sosem hitlerowskim. (b)



**AKADEMJA KU CZCI POETY ŁÓDZKIEGO.**

Jutro, w środę, dnia 20 b. m. odbędzie się w filharmonji wielka akademja z okazji 20-lecia pracy literackiej, dziennikarskiej i artystycznej popularnego poety łódzkiego, M. Brodersona.

Broderson jest dla literatury i sztuki żydowskiej postacią wielce zasłużoną. Przebogata jego twórczość, czy to poetycka, czy teatralna zdobyła sobie największe uznania i krytyki. Jubileusz jego będzie przeto wielkiem wydarzeniem społeczno - kulturalnem w Łodzi. tem bardziej, że jubilat cieszy się specjalną popularnością nie tylko wśród najszerszych rzesz inteligencji, lecz także w masach świata pracującego.

Na uroczystości do Łodzi zjadą się najwybitniejsi pisarze i krytycy żydowscy, reprezentanci Pen Clubu i Zw. literatów i dziennikarzy oraz liczni artyści, którzy zgłosili swój udział w części artystycznej akademji.

ekran, na którym migają ponidrowe żyrandole, krwiste lisy i niedźwiedzie, niebieskie gorsety i postacie lalek z gabinetu figur woskowych, ubranych, czy rozebranych ohydnie „według najnowszej mody”. Pojawia się również wóz do przeprowadzki,

**zaprzężony w parę pomarańczowych koni**

Chciałoby się do tego wozu przede wszystkim zapakować te wszystkie obrzydliwości i wywieźć je, gdzie pieprz rośnie. Reklama jest rzeczywiście dźwignią handlu, ale pod warunkiem, że firma rozwija ją w odpowiednich warunkach. Czy proponowano wam kiedyś grzebieni, skarpetki, albo szelki w restauracji podczas obiadu? Czy pamiętacie, jaka wściekłość ogarnia człowieka, zjadającego smaczny befszytk, gdy mu pod nos podsuwają parę wełnianych kalesonów? Otóż takie same uczucia żywi człowiek, któremu w kinie, zamiast filmu, zaczynają pokazywać swetry, szaliki, pierścionki i szamotowe piecyki.

Mnożą się ostatnio **wypadki okazywania jawnego niezadowolenia**

przez zniechęconą tym pstrym balastem publiczność. Firmy nie rozumieją bezcelowości, a nawet szkodliwości takiej reklamy. Wyrzucają pieniądze na poronione pomysły demorosłych „pionierów artystycznej reklamy kinowej”. Trudno; każdy ma prawo wyrzucać pieniądze, swoje, czy wierzycieli, według własnego uznania! Ale czy właściciele kin nie rozumieją, jak bardzo ich przedsiębiorstwom szkodzi oddawanie ekranu na takie głupstwa? Czy chcą koniecznie

**wyprowadzić z cierpliwości publiczność**

i sprowokować najpierw hulaśliwe objawy niezadowolenia, a w konsekwencji spadek frekwencji? Objawy niezadowolenia mnożą się wyraźnie. Czyż nie jest lekkomyślnością ze strony właścicieli kinoteatrów czekanie na dalsze oplakane skutki tego niezadowolenia?  
**Obserwer.**

**Ostatnie dwa dni zapisów**

na obóz narciarski w Zakopanem

Referat sportów zimowych „Makabi” w Łodzi komunikuje, że zapisy na obóz narciarski w Zakopanem przyjmowane są tylko w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego na grupy, odjeżdżające dn. 21, 22, 23 grudnia.

Tylko zgłaszający się w tym terminie mogą liczyć na miejsce w pensjonacie, przeznaczonym na obóz „Makabi”, gdyż ze względu na b. dużą frekwencję część uczestników obozu zmuszona będzie postarać się o inne locum.  
Przypominamy, że karta uczestnictwa w obozie, obejmująca prze-

jazd w obie strony, pełno utrzymanie, naukę jazdy na nartach dla zaawansowanych i początkujących pod kierownictwem fachowych instruktorów, wynosi zł. 105.—

Cena dla uczestników obozu bez utrzymania wynosi zł. 35.—

Uczestnicy grupy na 19 b. m. zgłoszą się w ciągu dnia dzisiejszego po odbiór biletów kolejowych i kart uczestnictwa.

Zapisy na grupy w dniach 21, 22, 23 grudnia przyjmuje sekretariat Makabi przy Al. Kościuski 21, oraz w biurze Wagons - Lits Cook przy ul. Piotrkowskiej 64.

**Co usłyszymy dziś przez radio?**

- 7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.05 Koncert orkiestry salonowej.
- 15.30 Komunikat izby przemyślowej - handlowej w Łodzi.
- 15.40 „Poczytajmy sobie” — przegląd wydawnictw gwiazdkowych dla dzieci.
- 15.50 Muzyka wokalna z płyt.
- 16.40 „Wśród wydawnictw gwiazdkowych” — omówi prof Henryk Mościcki.
- 16.55 Kwartety smyczkowe Maliszewskiego i Perkowski.
- 18.00 Odczyt p. t. „W wielkich cdelwniach stali”.
- 18.20 Skrzyńka pocztowa muzyczna.
- 18.35 Recital śpiewaczy Marji Rońskiej.
- 20.00 „Mały król” operetka w 3 aktach L. Kalmana.
- W przerwie: Zbigniew Uniłowski „Dobrodziejstwo Cson-Ten” (no wela).
- 22.30 Muzyka taneczna.

- Heilsberg (276)
- 20.10 Opera d'Alberta „Niziny” Wiedeń (517)
- 17.20 Recital skrzypcowy (Sonata „Tryl djabelski” Tartinięgo, Rondino Beethovena, Walc Wieniawskiego i Kaprys Paganiniego) Londyn (261)
- 22.20 Kwartety smyczkowe: Mozarta D-dur i Debussy'ego op. 10, Pieśni.
- Bu:areszt (395)
- 20.20 Uwertura Mendelssohna i Koncert fortepianowy A-moll Schubmana.
- 21.15 Symfonia szkocka Mendelssohna.
- Budapeszt (530)
- 20.00 Recital fortepianowy I. M. Herz (Sonata E-moll Giazunową, Utwory Szopena).

**Nowa radjostacja w Marsylii**

Francja wykonuje konsekwentny plan radjofoniczny generała Ferrie. Właśnie przed kilku dniami poświęcono kamień węgielny pod budowę 100-kilowatowej stacji nadawczej w Marsylii. Osobliwością tej stacji będą maszty antenowe, których wysokość określono na 250 mtr. Budowa stacji potrwa około 10 miesięcy. (r)

**Wkrótce w kinie „ROXY”**

**12 GWIAZD**

JEAN HARLOW  
MARIE DRESSLER  
KAREN MORLEY  
MADGE EVANS  
WALLACE BEERY  
Lionel BARRYMORE  
John BARRYMORE  
PHILLIPS HOLMES  
JEAN HERSHOLT  
EDMUND LOVE  
LEE TRACY  
BILLIE BURKE

w filmie **Obiad Osmej**

**Liljana Harvey**

poraz pierwszy w amerykańskiej komedji

**„Jej Królewska Mość”**

Następny program „Casina”



## Mecz zapasniczy

Łódź — Śląsk

Łódzki Związek Atletyczny zwrócił się do związku śląskiego z propozycją rozegrania meczu zapasniczego Łódź — Śląsk. Mecz ten dojdzie do skutku najprawdopodobniej jeszcze w bieżącym sezonie.

## Skład Berlina

na mecz z Poznaniem

W związku z meczem pięściarskim Poznań — Berlin który odbędzie się 7 stycznia w Poznaniu, skład Berlina będzie następujący: Weinhold, Pieren, Gelhaar, Lipowski, Lütke, Hornmann, Pürsch i Ramek.

## Mistrzostwo Polski drużyn robotniczych

W Krakowie odbył się półfinałowy mecz piłkarski o robotnicze mistrzostwo Polski pomiędzy robotniczym mistrzem Górnego Śląska — RKS Hajduki a mistrzem Krakowa — Legią. Zwyciężyła drużyna Śląska w stosunku 2:1 (1:1). Wobec tego w finale spotkają się RKS Hajduki i Łódzki Widzew.

## Walne zebranie ŁOZGS.

Łódzki okręgowy związek gier sportowych wyznaczył termin dorocznego walnego zgromadzenia na dzień 27 stycznia. Zebranie to odbędzie się w lokalu Orlecia przy ul. Piotrkowskiej.

## „HYGIENA”

Łódź, Andrzej 1.

Przyjmujemy wszelkie roboty, wchodzący w zakres czyszczenia szyb, fotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę.

Ceny niskie.

Tel. 105-47 przyw. firmy RESTEL. Czynny do godz. 7-ej.

## LUNA Czarowna Noc

Nadpr.: Rewelacyjna kreskówka kolorowa Św. Mikołaj

Początek o godz. 4-ej po poł.

## Kalosze i zgnile jabłka

były reakcją widowni na fatalne punktowanie sekretarza FIBY.

Ustalono, iż jeden z najlepszych pięściarzy polskich, Pisarski na meczu Warszawa — Budapeszt uległ nie strzaskaniu kości napiętku, lecz złamaniu przedramienia, to też prawa ręka w III rundzie zwiłała bezwładnie i Pisarski walczył tylko lewą. Mimo to zaatakował on z taką furją Szigettiego, zasypywał go taką masą ciosów, że węgier ani na chwilę nie dochodził do głosu i Pisarski przeważał widocznie.

Widownia była porwana bohaterką postacią Pisarskiego, to też, gdy speaker ogłosił wynik remisowy cyrk zatrząsł się w posadach. Rozległ się ogłuszający gwizd, na ring zaczęły spadać części łamanych krzesel, parapetów, flaszki. Galerja ulżyła sobie. Na ring wpadł jakiś widz i pełen oburzenia zaczął trząść sędziego ringowego. Ktoś nawet rzucił w sędziego kaloszem, ktoś inny zgnilem jabłkiem.

Za zwycięstwem Pisarskiego opowiedzieli się wszyscy; Dele-

# Dlaczego Garbarnia i Podgórze?

## Z lekkim sercem nie wolno pozbawiać klubów nabytych praw

Kwestja reformy rozgrywek ligowych nie przestaje być najaktualniejszym zadaniem doby obecnej. Jasnym jest dla wszystkich, że system rozgrywek w dwóch grupach nie może się utrzymać, że zmiana nastąpić musi. O ileby nawet liga uparła się i chciała utrzymać obecny stan rzeczy, są czynniki inne, wyższe, któreby wymusiły ją do ustępstw, o ileby przelamały, a w razie potrzeby narzuciły własną wolę. Dla tego też ani na chwilę nie należało przypuszczać, że liga sama nie zajmie się kwestją swej reformy.

W dwóch grupach rozgrywek ligowe odbywać się nadal nie mogą. Zbyt wiele kosztowała ligę jednoroczną próba. Powrót do koncepcji mistrzostw jednogrupowych przy dwunastu klubach oznacza zwiększenie ilości terminów na rozgrywki ligowe, na co znów tak niechętnie spoziera ją wszystkie okręgi. Pozostał zatem lidze jedyny punkt wyjścia: mistrzostwa w jednej grupie przy jednoczesnym zmniejszeniu liczby ich ucze-

stników. Innymi słowy, ilość klubów w lidze musiała być zredukowana.

Widocznie tak samo rozumował zarząd ligi i temi samymi kierował się przesłankami, skoro na ostatnim posiedzeniu, poświęconem wyłącznie sprawie rozgrywek, postanowił zmniejszyć liczbę klubów w lidze do dziesięciu. W praktyce oznacza to oszczędność dwóch dalszych terminów w porównaniu z ubiegłym sezonem.

Przeciwko uchwale tej nie może być żadnych zastrzeżeń, lecz sam sposób jej wykonania nasuwa bardzo poważne obawy. Przytaczamy je poniżej, bowiem w utyśle każdego trzeźwego zapałującego się na problemy ligowe, one powstaną, gdyż powstać muszą.

Projekt ligi polega na zaliczeniu w roku przyszłym do ekstraklasy piłkarskiej Ruchu, Pogoni, LKS., Wisły, Cracovii, Legii, następnie Warszawianki, 22 pp., „Strzelca”, wreszcie Warty i stołecznej Polonii. Oznacza to najmniej niwlecej jak wyeliminowanie z ligi kra-

kowskiej Garbarni i Podgórze. Te dwa kluby mają być kozłami ofiarnymi. Za cenę tę zarząd ligi pragnie przeprowadzić reorganizację swej instytucji.

Jest rzeczą zrozumiałą, że bez ofiar w tym wypadku o bejść się nie może, lecz przytem wszystkim muszą być zachowane chociażby pozory sprawiedliwości. A na to zarząd ligi nie umiał, czy też nie chciał się zdobyć. Faworyzując jednych, krzywdzi w widoczny sposób innych.

Każdy mimowoli zadał sobie pytanie dlaczego Podgórze, które w ostatecznej tabeli mistrzostw ubiegłego sezonu ulokowało się na bezpiecznej lokacji w Garbarni, która swe miejsce w lidze wywalczyła w ciężkich bojach eliminacyjnych mają być nagle pozbawione swych praw nabytych. Zbyt lekką ręką pragnie liga pozbawić się dwóch członków.

Rozumiemy jeszcze pobudki, któremi kierował się zarząd ligi w stosunku do Podgórze, ono bowiem, jako czwarta dru-

żyna Krakowa było do pewnego stopnia uważane za niepożądanego intruza. Cios wymierzony w benjaminka ligi nie mógł pominąć i Garbarni, jako figurującej na dalszej lokacji w tabeli. W ten sposób przesądza się o losach dwóch klubów, przekreśla się z lekkim sercem ofiarność i poświęcenie drużyn i ich całoroczny wysiłek. Trud ma być poniesiony nadaremnie.

Nas decyzja zarządu ligi nie zaskoczyła. O prądach nurtujących tam, byliśmy znacznie wcześniej i dokładniej poinformowani. Wiedzieliśmy, że w przyszłym sezonie będzie w lidze tylko 10 klubów. Zarząd ligi nie wypowiadał się oficjalnie i czekał na odpowiednią koniunkturę, trudno mu było bowiem rozstać się z Wartą, jedyną przedstawicielką piłkarstwa poznańskiego, która w chwili narodzin tego projektu figurowała na ostatnim miejscu tabeli. Warta — to jedyny szkopol, zmuszający ligę do zachowania w dyskrusji swych planów. Reszta klubów nie była grana pod uwagę i z lekkim sercem decydowano się rozstać z Czarnymi, z Garbarnią lub Podgórzem, z Siedleckim Strzelcem, ba, nawet z Warszawianką.

Na szczęście zarządowi ligi nie przysługuje prawo wydawania ostatecznej decyzji. Istnieje jeszcze walne zgromadzenie, na którym projekt ten będzie wentylowany i musi uzyskać przynajmniej 9 głosów. Istnieje wreszcie i PZPN. Lecz na tę instytucję liczyć nie można. Zdając sobie dokładnie sprawę z tego, że ilość klubów w lidze być musi zmniejszona przynajmniej do liczby 10 jesteśmy zdecydowanymi przeciwnikami rozwiązania problemu redukcji klubów ligowych tak tego pragnie dokonać zarząd ligi. Kluby, rozpoczynając mistrzostwa, muszą wiedzieć, o jaką walczą stawkę. Nie łatwiejszego jak wprowadzić przepisy przejściowe na okres najbliższych dwóch lat. W ten sposób ilość 15 klubów zredukowano do 12, dlaczego więc nie zredukować obecnych 12 w ten sam sposób na 10?

Kwestja ewentualnego zoszczędzenia dwóch terminów pod rozgrywki ligowe nie zbawi przecież piłkarstwa polskiego.

# Warta finalistką

## drużynowych mistrzostw Polski

I. K. P. gotowe do walki ze Skodą

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Gdańsku półfinałowe zawody o drużynowe mistrzostwo pięściarskie Polski pomiędzy Wartą i Gdanją. W ogólnej punktacji wygrała Warta w stosunku 11:5, przy czym wyniki spotkań poszczególnych par są następujące:

W wadze muszej Sobkowiak przegrał na punkty z Wyszeckim, w wadze koguciej Rogalski pokonał na punkty Jaskółkowskiego, w

wadze piórkowej Kajnar niespodziewanie uzyskał zaledwie nierozstrzygniętą z Biangą, w wadze lekkiej Sipiński zwyciężył Gołębiowski, w wadze półśredniej Wolniakowski wygrał na punkty walkę z Neumanem, w wadze średniej Majchrzycki zdobył dla Warty dalsze dwa punkty nokautując Sarnowskiego, w wadze ciężkiej Karpinski pokonał na punkty Hanskiego i wreszcie w wadze ciężkiej Warta oddała dwa punkty walkowerem wskutek choroby Piłata.

Dzięki zwycięstwu tena Warta zakwalifikowała się do finału drużynowych mistrzostw Polski.

Jak się dowiadujemy prośba IKP wystosowana do zarządu Polskiego związku bokserskiego o przesunięcie terminu meczu z warszawską Skodą z 26 grudnia na 7 stycznia.

## Kino-teatr

# ROXY

Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych! Pierwszy Polski

film egzotyczny w językach polskim, hebrajskim i arabskim p.t.

# SABRA

reż. Aleksander FORD

Film ilustruje życie i walki pionierów osadnictwa żydowskiego w Palestynie. W rol. gl. artyści słynnego teatru

## HABIMA

z Równą Bertoncym i Meskinem na czele.

Rewelacyjny nadprogram:

Zdjęcia dźwiękowe Makabłady z udziałem drużyny polskiej

ponadto Międzynarodowa Wystawa w Tel-Awivie

Ceny miejsc od 54 gr.

Początek o godz. 4 po poł.

## „Gretchen“ chwyta za broń



Szable w rękach niemieckich dziewcząt; nawet najmłodsze uczą się fechtunku.

# Ceny nie idą w górę, lecz spadają pomimo deprecjacji walut i nakrećania konjunktury

Ogólny poziom cen na rynkach światowych nie wykazuje mimo wypadków na rynkach dewizowych odpowiedniej poprawy. Chwilowo linja kursów ma skłonności wzniesienia się ku górze, jednak chodzi tylko o przejściową wyżkę, która wkrótce ustępuje miejsca osłabieniu. Te wielkie wahania utrzymują się prawdopodobnie dopóty, dopóki nie będzie można jasno stwierdzić, na którym punkcie deprecjacja dolara będzie zakończona i dopóki w Ameryce nie będzie wydana ustawa przeciw ucieczce kapitałów, bo dzisiaj amerykańska publiczność kupuje, jak to było założeniem Roosevelta, towarów, których cena tosamem stale wzrastałaby, ale nabywa funty i waluty złote. Jeżeli do tego jeszcze można wskazać na to, że w ostatnim czasie wystąpił właściwie szereg różnych momentów, sprzyjających haussie, to stosunkowo spokojne usposobienie rynku jest uderzające. Nadwyżki światowe, nadające się do wywozu są w tym roku około 6 milionów ton mniej, niż w ubiegłym. Wiodące zarobki w St. Zjednoczonych zmniejszają się poważnie z tygodnia na tydzień i są obecnie o 30.4 milionów buszli mniejsze, niż przed rokiem. O żniwach australijskich, które właśnie się zaczęły, już jest wiadomem, że na obszarze o 1 i pół miliona akrów najmniejszym, będzie zebranych 25 milionów buszli mniej pszenicy. Co do zbiorów w Argentynie liczą na wynik średni wobec zeszłorocznych zbiorów rekordowych. Wszystkie te momenty, które w normalnych czasach powinny spowodować ruch zwykły nie działają tym razem pobudzająco. Wobec zapotrzebowania światowego, które jest o 50 proc. mniejsze od ogólnej nadwyżki światowej, oczekuje się w najbliższym czasie tylko dorywczego popytu na krótką metę, po czym rynek znów na pewien czas będzie vegetował w spokoju.

W Europie ruch był ostatnio słabo ożywiony. Anglja i Belgja kupowały wprawdzie nieco pszenicy Manitoba ale mniej celem pokrycia się towarem, niż raczej z powodów spekulacji walutowej. Niemcy dysponują według najnowszych stwierdzeń zbiorami, których część będzie mogła być przeniesiona na następną kampanję. Francja eksportuje w dalszym ciągu nieznaczne ilości. Włochy posiadają zbiory rekordowe i od dnia 1 lipca importowały łącznie tylko 18 tys. ton pszenicy, wobec 102 tys. w ze-

szłym roku. W Holandji cło przewozowe na pszenicę, kukurydzę i jęczmień zostało z natychmiastową ważnością podwyższone o 50 proc. Rosja, która dotychczas od londyńskiej światowej konferencji zbożowej żądała nadmiernie wysoką kwotę, nagle zadowolila się przyznaną jej ilością 1 miliona ton. Podczas gdy kraj nadmorski, którym przyznano kwotę wywozową 1.3 miliona ton, prawdopodobnie dla braku towaru nie wykorzystała tej kwoty.

Charakterystyką rynku krajowego była na ogół tendencja słaba, a szczególnie dla pszenicy, która

wykazuje poważną zniżkę. Zauważyć przytem należy, że ceny niskie utrzymywały się, mimo nieznacznej podaży. O ile producenci nie chcieli sprzedawać po niskich cenach, o tyle odbiorcy nie byli skłonni nakładać wysokich cen. Świadczy to o słabej konsumcji mąki, a w dalszej konsekwencji o niekorzystnej sytuacji ogólnej gospodarczej konsumentów, których zbliżające się święta nie skłaniały do zakupów mąki. Intendentura w dalszym ciągu przeprowadzała zakupy owsa po cenie ustabilizowanej. Browary nadal wstrzymywały się z zakupem jęczmienia. Nadspu-

dziewanie kształtowała się sytuacja na rynku ziemniaczanym. Okazuje się, że zbiory tegoroczne są niewystarczające. Ważny ten artykuł konsumcyjny był naskutek tego silnie poszukiwany i szybko zyskiwał na cenie. Również i t. zw. ziemniaki fabryczne silnie zwiększyły, co pociągnęło za sobą bardzo poważną wyżkę mąki kartoflanej. Rozpoczynające się przy końcu miesiąca mrozy wstrzymały zupełnie transakcje ziemniakami. W łączności z tem i słabymi zapasami innej paszy, otręby w dalszym ciągu były przedmiotem żywych transakcji i zyskały na cenie. (ms)

## Niewielkie obroty na rynku walutowym Łodzi

W ciągu dnia wczorajszego na rynku łódzkim sytuacja była nadal niewyjaśniona. Tendencja była nieco słabsza, również i zapotrzebowanie na dolary kształtowało się słabo. przy niezbyt wielkiej podaży. Orientacyjne kursy kształtowały się w granicach od zł. 5.63 do zł. 5.61, kurs funta angielskiego notowano w granicach od zł. 29.15 do zł. 29. Dolary złote notowano w granicach od zł. 8.98 do zł. 8.96 przy słabszej tendencji.

Bank Polski w ciągu dnia wczorajszego płacił za dolary od zł. 5.61, do zł. 5.64, za funty po zł. 28.91, przytem i tu obroty były niewielkie.

# Gilotynowanie eksportu włókienniczego

Kto ma opiekować się wywozem? — Tarcia wewnętrzne w Syndykacie Eksportu Odzieży. — Anonimowa firma „Seo” w Londynie

W kołach eksporterów poważne zaniepokojenie wywołuje obecna ze wszech miar nieustabilizowana i płynna polityka eksportowa kół miarodajnych. Ogólnie panuje wśród eksporterów niepewność co do dalszych losów akcji popierania eksportu i co do wysokości premii, a szczególnie obawy nasuwa zupełny brak skoordynowanych wystąpień poszczególnych instytucji, powo-

tanych do popierania eksportu. Instytucji takich jest obecnie w Łodzi, aż cztery: referat eksportowy Izby przemysłowo-handlowej, delegatura państwowego Instytutu eksportowego, komisja standarycyjna dla spraw eksportu włókienniczego, oraz powołany ostatnio do życia syndykat eksportu odzieży.

Nieskoordynowana akcja tych wszystkich agend wpływa

ze wszech miar ujemnie na inicjatywę eksporterów, a niepewność co do systemu premijowania wywozu włókienniczego prowadzi w rezultacie do spadku i tak już zagrożonego na całym szeregu rynków, zagranicznych eksportu.

Jako charakterystyczne zjawisko podkreślić należy fakt, iż do dnia dzisiejszego nie zostało opracowane miesięczne sprawozdanie statystyczne ilu-

strujące wywóz w okresie listopada. Sprawozdania te opracowywane były zazwyczaj przez związek eksportowy z początkiem każdego miesiąca. Obecnie upłynęła już druga połowa grudnia, a ze względów bliżej nam nieznanych statystyka ta nie została opracowana. Wolno przypuszczać, że cyfry listopadowe są znacznie niższe od wywozu w miesiącach poprzednich, a ten spadek eksportu spowodowany został m. in. zaznaczonym przez nas na wstępie brakiem koordynacji prac poszczególnych instytucji, powołanych do czuwania nad wywozem włókienniczym. Nadmieniał przytem należy, że ten stan rzeczy wywołał poważne zastrzeżenia ze strony czynników miarodajnych, czego wyrazem było wezwanie przez min. Zarzyckiego do Warszawy przedstawicieli tych instytucji, celem złożenia sprawozdania ze sytuacji eksportu włókienniczego.

Zaniepokojenie eksporterów potęgują tarcia wewnętrzne na terenie syndykatu eksportu odzieży.

Posmaku wręcz sensacyjnego nabiera sprawa powstania w Londynie anonimowej firmy „Seo” — co jest skrótem firmowym „Syndykatu Eksportu Odzieży”, sp. z ogr. odpow. w Łodzi. Firma ta rzuciła na rynek angielski transporty konfekcji polskiej, deprecjonując ceny i wywołując chwilowo poważny zamęt. W obliczu kampanji prowadzonej w Anglii przeciwko eksportowi konfekcji polskiej, działalność anonimowej firmy „Seo” w Londynie, podszywającej się pod markę Syndykatu Eksportu Odzieży — okazała się wielce szkodliwą. Jedną z wymienionych na wstępie 4-ch instytucji powołanych do czuwania nad eksportem włókienniczym powinna zareagować jaknajszybciej przeciwko tej szkodliwej akcji, podkopującej zagranicą podstawy wywozu polskiego.

# Stabilizacja cen bawełny

Zbiory w wysokości 15 milionów bel są niższe od przeciętnych

Pierwsza prowizoryczna ocena zbiorów bawełny w USA, następuje dn. 8 sierpnia każdego roku. Następnie co miesiąc ogłaszane są urzędowo „ściślejsze” obliczenia. Z reguły prowizoryczne obliczenia, zwłaszcza pierwsze, następujące na 3 miesiące przed zbiorami są bardzo zawodne. Grudniowe sprawozdanie jest, oczywiście, bardziej miarodajne, ale np. w r. ub. i ono podało liczbę o 275 tys. bel niższą, niż definitywna.

Z temi zastrzeżeniami podajemy prowizoryczne liczby zbiorów bawełny w USA. w r. b., ogłoszone

przez departament rolnictwa. Zbiory te mają wynosić 13,177 tys. bel wobec 13,100 tys. oceny listopadowej i 13,002 tys. bel zbiorów w 1932 (liczba ostateczna).

Powierzchnię, zajęta w r. b. pod uprawę bawełny, ocenia się na 30,144 tys. akrów wobec 36,939 tys. akrów w 1932 r. Obszary, pozostawione odłogiem, względnie porzucone w czasie uprawy, wynoszą 26,4 proc. całego obszaru, używanego pod uprawę bawełny. Ze spadku powierzchni wynika, że zbiór z akra był bardzo wysoki: wyniósł on, mianowicie, 209,4 lbs wobec 173,3 lbs w 1932 r.

Wiadomość o kolejnej ocenie

zbiorów bawełny przyjęta została więcej niż spokojnie. Jak wiadomo w r. ub. każde sprawozdanie, które podawało liczby, chociaż tylko o parę procent wyższe od poprzednich, wywoływało panikę i szaloną bańkę. Teraz ceny bawełny są faktycznie ustabilizowane, rządowa akcja kontroli produkcji posuwa się naprzód, to też większe wahania są utrudnione.

Zbiór w wysokości około 13 milionów bel jest raczej niższy od przeciętnego i powinien być stosunkowo łatwo skonsumowany w razie jako takiej poprawy konjunktury.

## Mocniejsza tendencja na rynku przędzy bawełnianej

Na rynku przędzy bawełnianej zanotowano ostatnio pewne

wzmocnienie tendencji, w związku z zwiększeniem się zapotrzebowania. Zaznaczyć należy, iż zwiększone zapotrzebowanie jest chwilowe, wobec łowiem zakończonogo już sezonu zimowego, produkcja w fabrykach bawełnianych jest minimalna.

Sfery zainteresowane przewidują wzrost zapotrzebowania nastąpi po rozpoczęciu się sezonu letniego w przemwle bawełnianym, co nastąpi pod koniec stycznia wgl. w połowie lutego.

Warunki pokrycia w branży przędzy bawełnianej nie uległy zasadniczym zmianom i

traktowane były nadal przez poszczególnych producentów zupełnie indywidualnie, zaznaczyć jednak należy, że w większości wypadków obowiązywało pokrycie wyłącznie gotówkowe,

tembardziej, iż przy takim pokryciu, odbiorcy mogli otrzymać stosunkowo wysokie skonto.

Zapasy przędzy na b. m. przedstawiały się następująco: przedza na sprzedaż 1.458.350 kg., co wykazuje zwiększenie o 11.529 kg., przedza w tkalniach 486.860 kg., co wykazuje zmniejszenie o 666 kg.

Ogółem zapasy przędzy na 10 b. m. wynosiły 1.945.210 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym, wykazuje dalszy wzrost o 10,864 kg.

**HARRY PIEL**



bohater tysiąca przygód  
oczaruje wszystkich w najnowszym przeboju 1934  
**Wielkowiejskie Cienie**

Litrową butelkę dobrego wina krajowego od

Zł. 2.- J. JAWORSKA i S-ka obecnie Narutowicza Nr. 25 tel. 213-89 także najtaniej wszelkie trunki i bakalie świąteczne.

Rynek pieniężno-towarowy

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz panowała słaba, przy obrotach niewielkich. Bank Polski płacił za banknoty do larowe 5.61. Notowano: Gdańsk 173.15 (-5), Holandia 357.95, Kopenhaga 130 (-30), Londyn 29.02 (-11), Nowy Jork 5.64 (-4), Paryż 34.87, Praga 26.43 (-1), Sztokholm 149.95 (-35), Szwajcaria 172.18 (-2), Włochy 46.88 (-2); w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212.80. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.80, szyling austriacki 100.25, korona czeska 26.15, frank francuski 34.88, funt angielski w gotówce 28.97, dolar gotówkowy 5.62 (-5), rubel złoty 4.65.50, dolar złoty 8.95.50 (-pół), rubel srebrny 1.41, bilon 0.67.

AKCJE

Dla akcji tendencja była słaba, obroty małe. Notowano: Bank Polski 81.75 (-25), Kijewski 10.25 (-25), Lilpopy 10.25 (-5), Starchowice 10.10; transakcje drobne i nienotowane: Modrzewów 3.05, Haberbusch 39, Lombard 97.50.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja panowała niejednorodna, przy bardzo małych obrotach. Notowano: 3 proc. Budowlana 38.47 (-38.50 plus 10), dolarówka 49 (-40), 5 proc. konwersyjna 51.50, 7 proc. stabilizacyjna 54.75 - 54.50 (-18, odcinki po 500 dolarów 55.13 plus 39), 7 proc. ziemskie dolarowe 37.75 (-13), 4 i pół proc. ziemskie 46 - 45.88 (-38), 4 i pół proc. Warszawy 54, 8 proc. Warszawy 49.88 - 49.75 - 49.50, 5 proc. Piotrkowa 43, 6 proc. obligacje 6-ta emisja 47 (-25); transakcje dokonane, a nienotowane: 4 proc. inwestycyjna 103.75 (-25), 5 proc. kolejowa 47, 6 proc. dolarowa 57.25 (-25), 10 proc. kolejowa 100, 7 proc. Śląska 49.63 (plus 13), 9 proc. dylonowska 66.50 (-50), 5 proc. Warszawy 59.63 (-38), odcinki po 500 zł. 61.25.

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Table with columns: Dolary, Tranzakcje, Sprzedaż, Kupon. Rows include Budowlana, Dolarówka, Inwestycyjna, Stabilizacyjna, Bank Polski.

Tendencja w dalszym ciągu spokojna (ag)

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Żyto 13.50 - 13.75 pszenica 20.25 - 20.75, jęczmień przemiały 13.50 - 14, jęczmień browa rowy 15 - 15.50, owies jednolity 13.50 - 13.75, owies zbierany 13 - 13.50, mąka żytnia 65 proc. 21.50 - 22.50, mąka żytnia 60 proc. 22.50 - 23.50, pszenica 65 proc. 31.50 - 33.50, otręby żytnie 8.50 - 9, otręby pszenne 8.50 - 9, otręby pszenne grube 9 - 9.50, rzepak 46 - 48, wyka latowa 15 - 16, groch polny 21.50 - 22.50.

groch Victoria 26 - 30, konieczyna czerwona 160 - 200, konieczyna biała 80 - 120, mak niebieski 62 - 67. Usposobienie ogólne spokojne.

NOTOWANIA B AWELNY NOWY JORK

loco 10.10 grudzień 9.91 styczeń 9.91 luty 9.99 marzec 10.11 kwiecień 10.15 maj 10.23 czerwiec 10.29 lipiec 10.36.

NOWY ORLEAN

loco 9.90 grudzień 9.88 styczeń 9.98 marzec 10.08 maj 10.28 lipiec 10.36 październik 10.52.

LIVERPOOL

loco - grudzień 5.07 styczeń 5.02 luty 5.08 marzec 5.09 kwiecień 5.18 maj 5.12 czerwiec 5.13 lipiec 5.14 sierpień 5.15 wrzesień 5.16 październik 5.17 listopad 5.18 grudzień 5.20, styczeń 5.21 luty 5.25 Egipska. loco 7.20 grudzień 6.99 styczeń 6.95 marzec 6.98 maj 7.01 lipiec 7.03 październik 7.10 grudzień 7.10.

Upper: loco 5.90 grudzień 5.75 marzec 5.79 maj 5.83 lipiec 5.89 październik 5.92 listopad 5.97.

ALEKSANDRJA

styczeń 12.76 marzec 12.89 maj 13.09 lipiec 13.26. Ashmouni: grudzień 10.06 luty 10.06 kwiecień 10.13 czerwiec 10.24 październik 10.42.

BREMA

loco 11.53 styczeń 10.88 marzec 11.15 maj 11.33 lipiec 11.53 październik 11.71.

W DOBIE REKORDÓW Zenith PRZODUJE! ZENITH-PIEKNO ZENITH-KONSTR. ZENITH-DOSTĘPNY dla KAŻDEGO!! DEMONSTRACJA I SPRZEDAŻ: TEKA FON PIOTRKOWSKA 87, TEL 246-53

Dr. med. Wołkowyski Cegielniana 4 tel. 216-90 Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne przyjmuje od 9-1 i od 5-9 wiecz w niedz. i święta od 9 do 1 po poł

Dr. J. Nadel AKUSZER-GINEKOLOG przyjmuje od 3-5 i 7-8 wiecz. Andrzejka 4, tel. 228-92

Dr. med. Niewiażski Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe Andrzejka 5, telef. 159-40 przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w w niedziele i święta od 9-1

Doktor I. SZUMACHER Choroby skórne i weneryczne Piotrkowska 56 tel. 148-62 przyjmuje od 1 1/2-4 pp. i o 6-9 w w niedz. i święta od 10 - 1 pp. Ceny lecznic

Leczenie krótkimi falami radjowymi Dr. med. J. BARCINSKI Gabinet rentgenowski leczniczy i rozpoznawczy Zdjęcia i prześwietlenia rentgenowskie również w mieszkaniu pacjentów Ul. 11-go Listopada 20, Tel. 214-50 Godz. przyjęć: 8-9 i 4-7.

Doktor S. Broiman choroby weneryczne, moczopłciowe, skórne, czynności zapobiegawcze. Panie od 9 - 11 rano. Panowie od 11-5 pp. i 7-9 wiecz. Zawadzka 38. Tel. 108-07 Dla niezamożnych ustępstwo

J. Moszkowicz, Zawadzka 22. Tel. 137-30 MODELE futrzane i z materiału wystawione z wielkim powodzeniem na ostatniej rewii mód w Towarzystwie „KROPLA MLEKA” są do nabycia po cenach niskich.

Dr. med. H. Różaner Narutowicza 9, II piętro Tel. 128-98 Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne przyjmuje od 8-10 rano i 5-8 pop., w niedz. i święta od 10-1 po poł.

Doktor W. Łagunowski Piotrkowska 70, tel. 181-83 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Gabinet Roentgeno-leczniczy przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-aj do 9.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz w niedziele i święta od 10-1

Dr. med. Artur Banasz chirurg-urolog Wólczajska 23 przyjmuje od 4 do 6 pp. Dla niezamożnych ceny lecznicowe

Dr. med. L. NITECKI Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych Nawrot 32 tel. 213-18 przyjmuje od 8-10 r. i od 5-9 w w niedziele i święta od 9-12 w poł

Doktor KLINGER spec. chor. weneryczn., skórnych i włosów (porady seksualne) Andrzejka 2, tel. 132-28 przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w. W niedziele i święta od 10-12

Gabinet chirurgiczny Dr. med. M. Kantora został przeniesiony na ul. Zieloną 5 Tel. 112-22 Przyjm. od 1-3 i 6-8 w Ceny lecznicowe.

Dr. med. S. Kryńska Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci) godz. przyj. od 9-11 i 3-4 po poł. Sienkiewicza 34 telef. 146-10.

Dr. Ludwik Falk Choroby skórne i weneryczne Nawrot 7, tel. 128-07. przyjmuje 10-12 i od 5-7.

Do akt. Nr. Km. 1793 | 33 OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 4, zamiesz. w Łodzi przy Narutowicza 35 na zasadzie art. 602 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 grudnia 1933 r. o g. 12 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 114 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 3 maszyn do wyrabiania i szycia swetrów, 2 snowadel motoru elektrycznego o sprawności 3 koni, 2 maszyn do szarpania watoliny i 2 treibmaszyn oszacowanych na łączną sumę zł. 2700.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, 9.12.33 Komornik (-) Zajkowski

KTO PRAGNIE mieć buchalterję co dzień à-jour, otrzymać codzienne BILANSE, zaoszczędzić ok. 70 proc. PRACY I CZASU, NIECHAJ ZRYWA z metodami przestarzałymi I PRZECHODZI na nowoczesną, przejrzystą i praktyczną SKRÓCONA KSIĘGOWOŚĆ SZWAJCARSKA Księgowość ta jest wielkim postępem w dziedzinie buchalterji O. R. Pfeiffer Łódź, Kopernika 57 Tel. 166-83.

Do akt. Nr. Km. 1243 | 1933 OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 4, zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 35 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 grudnia 1933 r. o g. 12-iej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 122 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, fortepianu i lampy oszacowanych na łączną sumę zł. 770 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, 9.12.33 r. Komornik (-) Zajkowski

Do akt. Nr. Km 1566/38 OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 35 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 grudnia 1933 r. o godz. 15 w Łodzi przy ul. Przejazd 40 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę 1.150 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 9.12.33 r. Komornik (-) T. Zajkowski

Tu odzyskasz zdrowie! pijąc naturalną wodę gorzką „PALMA” leczy choroby żołądka, kiszek, wątroby, kamieni wątrobowych, żółtaczkę, cukrzycę, przemianę materji, bóle głowy, hemoroidy. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Przepisywania na maszynie w języku ROSYJSKIM PRZYJMUJE PO CENACH NISKICH BIURO „IRENIT” PIOTRKOWSKA 89, tel. 223-38

APARATY FOTOGRAFICZNE od zł. 25.— poleca J. MORGENSTERN Łódź, Piotrkowska 40, tel. 120-63.

VARIETE DANCING „TABARIN” Narutowicza 20. tel. 154-60 150-66

Dzisiaj i codziennie godz. 9 w. Wejście bezpłatne. Wielki Program Atrakevjny: 4 Braun, 4 Fernando, 3 Marry's Leo Sparr z udziałem pierwszorzędných zapaśników światowej sławy m. in. Jam Jandi (Afryka), Michelson (zap. żyd.), Zarembe (m. Polski) oraz na wezwanie turnieju znakomity UXA STIBOR. Codziennie godz. 5-8 FIVE. Kons. 80 gr. — Od godz. 11-aj w. KABARET-DANCING



# Najprzyjemniejszy i najpożyteczniejszy Prezent Gwiazdkowy



## to aparatus grzejny



**Na raty i za gotówkę** POLECA WSZELKIE APARATY,  
ŻARÓWKI i LAMPY ELEKTRYCZNE  
**SKLEP ELEKTROWNI** Piotrkowska 115, telef. 134-42.

Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna.



### Ogłoszenia drobne

#### Kupno i sprzedaż.

**ZŁOTO, SREBRO,**  
biżuterję i kwity lombardowe  
kupuje i płaci najwyższe ceny  
Magazyn jubilerski **I. Fijałko**,  
Piotrkowska 7.

**!! BRYLANTY !!**  
ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERIĘ,  
kwity lombardowe kupuje i płaci  
najwyższe ceny. Magazyn jubilerski  
**M. Mizea**, Piotrkowska 30.

**WÓZECZKI** dziecięce Kon-Kon  
po cenach fabrycznych, wyży-  
maczki poleca **Marja Jakobi**,  
Piotrkowska 107, sklep w pod-  
wórzu. 676-8

Z OKAZJI świąt 25 proc. rabatu u-  
dziela P. T. Klijeptom na koldry  
watowe i puchowe Pracownia Koi-  
der Watowych, Piotrkowska 20.  
6224-5

#### Pensjonat Besserowej w KOLUMNIE

Dobrze ogrzane pokoje. — Willa ska-  
nalisowana. — Kuchnia wykwinna  
(rytualna). Inform. telef. Kolumna 4,  
lub listownie. 149-3

**PODHURTOWNIA** tytoniowa  
Kurt Wytrzc, Łódź, Piotrkow-  
ska 141, telef. 163-49, poleca  
wszelkie wyroby tytoniowe.

#### Różne

**OKNA i DRZWI** uszczelnione  
specjalnym hermetycznym syst.  
chronią mieszkanie od: zimna,  
wiatru, chłodu, sadzy i kurzu.  
Oszczędność opału 50 proc.  
Dzwonić 246-44.

**ZGUBIONO KWIT** kaucyjny  
Elektrowni Łódzkiej za Nr.  
69748 na zł. 60. — F-ma Świeca  
Pomorska 18.

**ADAMCZYK WŁADYSŁAW**,  
Mikołajewska 3, zgubił książkę  
Kasy Chorych m. Łodzi Nr. 611-2b

**ZAKOPANE**. Willa „Cienista”, ul.  
Witkiewicza 32, poleca pokoje iad-  
ne umiłowane. Informacje i zamę-  
wienia: telefon 181-78.

**PENSJONAT** Różana we Włodzi-  
mierzowie, poczta Przyglów otwar-  
ty w sezonie zimowym. Ślizgawka.  
Saneczki. Narty. Informacje pocztą  
lub w Łodzi tel. 191-16 lub Piotr-  
kowska 132, Tochterman.

### Administrowanie domów

w Berlinie pod nadzorem solidnego Ban-  
ku przyjmuje Th. von Schlippe. Długoletnie  
doświadczenie, pierwszorzędne referencje,  
załatwianie spraw sanacyjnych, podatko-  
wych i pożyczkowych.

Oferty do Administracji niniejszego pisma  
pod „A. T.”

### FOTOGRAF PRASOWY ROSS

6-go Sierpnia nr. 9 (Sfinks)  
róg Wólczańskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości,  
sportowe, grupowe, wnętrza, wystawy skle-  
powe, kopje obrazów, katalogi i t. p.  
po cenach b. niskich.

**WIŚNIOWA GÓRA**. Pensjonat  
p. Fajlowej na zimowe wakacje  
przyjmuje dzieci znana freblanka  
R. Rosenówna. Troskliwa opie-  
ka. Magistracka 8, tel. 217-28.  
296-3

#### Posady

**POTRZEBNA** krawcowa do szy-  
cia w domu na 3 dni. Zgłosze-  
nia do 11 rano Skwerowa 6,  
2 p. front, lewe drzwi.

#### Lokale

**POKÓJ** umeblowany dwuokien-  
ny z niekrępującym wejściem  
do wynajęcia. — Piotrkowska  
225/227, m. 6, tel. 221-80.

**4-POKOJOWE** mieszkanie, no-  
woczesne, słoneczne do wynaj-  
ęcia. Wólczańska 23.

WASZE NERWY  
DOPRASZAJĄ SIĘ  
ORYGINALNYCH  
„OLLA”-TROPIC



### Sniadania i Kolacje po 90 groszy

poleca Cukiernia „**ŹRÓDŁO**”  
Przejazd 1, tel. 209-87

Sklep: Kilińskiego 97, tel. 133-72.

Wyborowe **PAŃCZKI** w cenie 15 gr.

#### GABINET

### FIZYKALNEJ TERAPII przy Tow. „LINAS HACEDEK”

w Łodzi, Cegielniana 17  
Tel. 115-11.

Naświetlania po cenach przystępnych.  
Djatermja zł. 2.—, Kwarцова lampa  
zł. 0.75, Kąpiele elektryczne zł. 1.50,  
Sollux zł. 1.50.

Gabinet czynny od 11—1 i od 4—6  
i jest pod nadzorem stale ordynują-  
cego lekarza.

### Ostatnie 2 dni!

## UROCZA Carmen Boni

w najnowszej  
komedji p. t. **„Rozkoszna Wnuczka”**  
(Dama w Smokingu).

Nadprogram: Wspaniała, wesola komedja

Passe-partouts, prócz urzędowych, nieważne.

**Uwaga! Świąteczny program: Buster Keaton jako Profesor w kabarecie**

Ceny miejsc: 1 seans 54 i 85 gr  
nast. 54, 85 i 1.09



Przejazd 2

Ceny miejsc: 1 seans 54 i 85 gr.  
nast. 85 gr., 1.09 i 1.30.



Ceny miejsc: 1 seans 54 i 85 gr  
nast. 54, 85 i 1.09

### Dwukolorowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Żeromskiego 74,  
róg Kopernika

Dziś i dni następnych

# „W tajnej służbie”

W roli głównej **Nancy Carroll**

Świąteczny program: „Szpieg w Masce” z Hanką Ordonówną

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem —  
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem  
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca  
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwycisajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50.  
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sąreżynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-  
szenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sągr. 100% Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk.  
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm kwadratowy 1 zł.

Redaktor: **Eugeniusz Kronman**. Za Wydawnictwo odp. **Eugeniusz Kronman**. „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101